



W nowym roku rośnie nam apetyt -  
 rozmowa z rektorem UMB s. 6-7

Kronika UMB 2013 r.  
 s. 24-31



To może być lek na raka  
 s. 4-5





# 2013 rok już za nami



Bez wątpienia największym naukowym sukcesem UMB w 2013 r. było przyznanie Wydziałowi Farmaceutycznemu kategorii A plus. Sukces jest tym większy, że tylko dwie medyczne uczelnie w kraju mogą się pochwalić taką oceną. Prócz wymiaru prestiżowego, ocena przekłada się na większe dotacje na naukę



Jaki będzie 2014 r? Dużo zależy od tego jak przebiegać będą inwestycje w USK. Szpital kliniczny wkrótce czeka przeprowadzka do nowej części, a także rozbudowa szpitala w Dojlidach



Centrum Medycyny Doświadczalnej UMB zostało uhonorowane certyfikatem GLP, który ma światowe znaczenie. Oznacza, że prowadzone tam badania są niepodważalne. Jednocześnie Centrum zostało wyróżnione lokalnie - Podlaską Marką Roku



- 4 To może być lek na raka
- 6 W nowym roku apetyt nam rośnie
- 8 Spotkanie rektora z prezesem BCC
- 8 UMB w strategii rozwoju Podlasia i Białegostoku
- 9 Prestiżowy związek: „Advances in Medical Sciences” i Elsevier
- 10 Prestiżowe nagrody w szpitalu klinicznym
- 11 Współpraca, pieniądze, horyzont
- 12 Człowiek – projekt czy przypadek?
- 12 Wybory u pielęgniarek
- 12 Krótko
- 12 Zmiany w bibliotece
- 13 Muzealnicy w Pałacu Branickich
- 14 Czy naprawdę gorzej słyszą?
- 15 Ruten /west/, polon, rad i kopernik
- 19 Autonomia pacjenta: jak dalece lekarz powinien ją szanować?
- 21 Lekarze białostoccy w okresach: międzywojennym i powojennym
- 22 Królowie w Białymstoku
- 23 Nie czytaj gazet, sprawdzaj sam
- 24 Kronika UMB 2013

*Materiały do numeru przyjmujemy do dn. 10 każdego miesiąca.*

#### Skład redakcji:

**Redaktor naczelny:** Lech Chyczewski • **Zastępca redaktora naczelnego i kronikarz:** Krzysztof Worowski • **Sekretarz redakcji:** Katarzyna Malinowska-Olczyk • **Redakcja:** Tomasz Dawidziuk, Magdalena Grassmann, Adam Hermanowicz, Wojciech Więcko • **Współpracownicy:** Alina Midro, Jan Pietruski, Wojciech Sobaniec, Anna Worowska • **Redakcja stylistyczna i korekta:** Ewa Krzemińska • **Skład komputerowy:** GALAKTUS - Agencja Marketingowa Mateusz Szukajt • **Druk:** Orthdruk Sp. z o. o. • **Projekt strony internetowej:** Monika Fiedorowicz • **Projekt okładki:** Jerzy Czykwin •

#### Adres redakcji:

Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego, 15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 1,  
tel. (085) 748-54-85  
e-mail: medyk@umb.edu.pl, www.medyk.umb.edu.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania tekstów oraz zmiany ich tytułów*

 /Medyk Białostocki

 /Medyk Białostocki

Mimo że rok 2014 już nabiera rozpędu, cofnijmy się wstecz i podsumujmy poprzedni. Dla mnie 2013 był czasem osobistych przełomów i przeżyć. Jednak nie miejsce i pora, bym zwracał Czytelnikom głowę swoimi osobistymi sprawami. Natomiast starym już zwyczajem redakcja „Medyka” sporządziła kalendarium ważniejszych uczelnianych wydarzeń mających miejsce w minionym roku. Toteż poprosiliśmy rektora Jacka Niklińskiego o dokonanie podsumowania najważniejszych dokonań i zmian, jakie były udziałem społeczności akademickiej w roku 2013. Zebrało się tego sporo. Wśród nich rektor wymienia między innymi utrzymanie i umocnienie wysokiej pozycji w ministerialnym rankingu szkół wyższych wszystkich trzech wydziałów naszej uczelni (Wydział Farmacji A+), wciele nie Szpitala Chorób Zakaźnych i Szpitala Przeciwgruźliczego do USK, dobre tempo rozbudowy i restrukturyzacji USK, zapewnienie funduszy na rozbudowę i unowocześnienie pozyskanego Szpitala Chorób Zakaźnych, uzyskanie certyfikatu GLP przez Centrum Medycyny Doświadczalnej, przejście naszego periodyku naukowego „Advances in Medical Sciences” na platformę Elsevier - znanej międzynarodowej naukowej oficyny. Większość z tych wydarzeń była komentowana w swoim czasie na bieżąco na łamach „Medyka”. Chciałbym zatem poświęcić kilka słów mariażowi „Advances” z wydawnictwem Elsevier. W moim przekonaniu ten ruch, jaki wykonała redakcja naszego pisma, należy do szczególnie perspektywicznych, przezornych i mających fundamentalne znaczenie dla jego rozwoju. Swego czasu przewodziłem zespołowi redakcyjnemu innego periodyku naukowego („Folia Histochemica et Cytobiologica”), pełniąc funkcję redaktora naczelnego. Czasopismo to jest organem Polskiego Towarzystwa Histo- i Cytochemików. Prowadzenie pisma powierzyło mi walne zebranie tegoż Towarzystwa. „Folia” została przez nowy zespół unowocześniona, wprowadzona na platformy cyfrowe, zakontraktowaliśmy nowoczesny program do komunikacji na linii autor - redakcja - recenzenci. Na wynik nie trzeba było długo czekać. Wkrótce Impact Factor pisma przekroczył magiczną cyferkę 1. Zostaliśmy dostrzeżeni przez poważne światowe wydawnictwo naukowe (równoważne i konkurujące z wydawnictwem Elsevier), które zaproponowało nam współpracę, swoje cyfrowe platformy i swoje, powszechnie znane w świecie naukowym, logo. Przygotowaliśmy odpowiednie umowy i... tu zaczęły się schody. Areopag wielce zasłużonych naukowców, członków zarządu PTHiC zawetował całe przedsięwzięcie. Wśród argumentów „na nie” dominowała opinia, że istnieje niebezpieczeństwo oddania pisma w obce (niemieckie!) ręce, a przecież ma ono duże tradycje i od zawsze należało do PTHiC. Dodam, że przygotowana wspólnie z wydawnictwem umowa zabezpieczała całkowicie prawa własności. W ten sposób pismo „nie przeszło w obce ręce”, przeszło natomiast w ręce raczkującej polskiej oficyny. Redakcja mieści się dużym akademickim nadmorskim mieście. Nie muszę dodawać, że „Folia Histochemica...” utknęła na mieliźnie i, zawdzięczając to skrzyżowaniu ksenofobii ze swoiście pojętymi pobudkami patriotycznymi, nie bardzo ma szansę wypłynięcia na szersze wody. W świetle opisanej krótkiej historii „Folii...”, mariaż naszego naukowego periodyku ze znanym wydawnictwem wydaje się słuszną, o ile nie jedyną drogą progresu. Miejmy nadzieję, że w wyniku mariażu owoc będzie obfity i dobrego gatunku.



*Chyczewski*

# To może być lek na raka

*Naukowcy z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku - pod kierunkiem prof. Krzysztofa Bielawskiego - odkryli grupę związków chemicznych, które mogą być lekiem na raka. W badaniach biologicznych, lepiej niż obecne na rynku preparaty, radzą sobie z komórkami nowotworowymi*

**N**owa substancja jest pochodną oktahydropirazyno[2,1-a:5,4-a']diizochinoliny. Osiągnięcie to wynik współpracy dwóch zespołów badawczych: naszego uczelnianego z Wydziału Farmacji oraz Instytutu Chemii Organicznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (zespół prof. Zbigniewa Kałuży). Białostoczanie pracowali w Zakładzie Syntezy i Technologii Środków Leczniczych (kierownik prof. Krzysztof Bielawski) oraz w Samodzielnej Pracowni Biotechnologii (kierownik prof. Anna Bielawska). Wynalazek jest już prawnie chroniony polskim patentem.

To trzeci patent na naszym uniwersytecie [informacja o czwartym patencie uczelni, a drugim autorstwa prof. Anny i Krzysztofa Bielawskich wpłynęła w chwili zamykania tego wydania Medyka – red.]. Zgłoszeń mamy co prawda ponad 20 i ciągle ich przybywa, ale wszystkie czekają wciąż na weryfikację Urzędu Patentowego.

## Początek drogi

Z badań biologicznych wynika, że odkryte związki są dużo bardziej skuteczne niż obecnie stosowane w leczeniu nowotworów preparaty (porównywane były do obecnych leków referencyjnych). Dodatkowo są mniej toksyczne w stosunku do komórek prawidłowych.

Na tym etapie nie można jeszcze mówić o powstaniu nowego specyfiku. Do tego jeszcze bardzo daleka droga. Jak tłumaczy prof. Anna Bielawska, kolejnym etapem po badaniach biologicznych, są bardzo kosztowne badania na zwierzętach. Dopiero później, przy pozytywnych wynikach, można by rozpocząć testy na ludziach. A trzeba jeszcze opracować opłacalną



fot. Wojciech Więcko

Profesorowie Anna i Krzysztof Bielawscy

metodę produkcji preparatu na dużą skalę. To kolejne lata pracy nad nowym preparatem i wydatki liczone w milionach dolarów.

*Prof. Anna Bielawska: -  
Może być tak, że nic  
z tego nie powstanie. Albo  
patent wykupi jakaś firma  
i zablokuje jego rozwój, żeby  
nie było konkurencji z innym  
produktem na rynku*

Na ogół patent od naukowców kupują firmy innowacyjne zajmujące się wstępną komercjalizacją takich odkryć. Następnie zlecają one dodatkowe badania, by już rozszerzone pa-

kiety wyników, sprzedać dalej dużym koncernom farmaceutycznym. One z kolei zajmują się najkosztowniejszą częścią badań nad nowym lekiem, czyli badaniami klinicznymi.

- Końcowe etapy badań nad nowymi lekami to już problem przemysłu farmaceutycznego - uważa prof. Bielawski. - Oni się w tym specjalizują, potrafią przekształcać osiągnięcie naukowe w produkt komercyjny. Jeżeli otrzymamy nowy aktywny związek, to pewnie gdy trafi on do masowej produkcji, opracowana zostanie metoda jego wytwarzania. My pracujemy u podstaw. Siłą uniwersytetu jest poszukiwanie nowych pomysłów. Kreacja.

## Twarde realia

Zgłoszenie patentowe na odkryty związek chemiczny naukowcy złożyli trzy lata temu (!). Tak długo trwała jego weryfikacja. Teraz co roku muszą płacić kilka tysięcy złotych, żeby utrzymać ochronę dla swojego wynalazku (w Europie to kilkanaście tysięcy euro

rocznie, w USA ok. 30 tys. dolarów rocznie). W kolejce czeka jeszcze sześć innych zgłoszeń patentowych zespołu. Także będą dotyczyć związków mogących być lekami wykorzystywanymi w terapiach przeciwnowotworowych.

Co daje naukowcom patent? Szanse na ciekawe publikacje, możliwość rozwijania kolejnych badań i... satysfakcję (dopiero od tego roku uczelnia będzie nagradzać osoby, które opatentowały swoje odkrycie). Trwają już rozmowy z potencjalnymi chętnymi za zakup patentu. Jednym jest szwajcarska firma, drugim - spółka notowana na warszawskiej giełdzie.

Sprzedż patentu oznacza utratę wszystkich praw do niego. Gdyby w przyszłości powstał z tego lek, o białostockich odkrywca pewnie nikt nie wspomni.

- Może być też tak, że nic z tego nie powstanie. Albo patent wykupi jakaś firma i zablokuje jego rozwój, żeby nie było konkurencji z innym produktem na rynku - przedstawia realia prof. Bielawska.

Z drugiej strony, są minimalne szanse na to, że ktoś w kraju - od początku do końca - samodzielnie opracuje nowy lek. Wszystko przez bardzo skomplikowaną procedurę i wręcz monstrualne koszty.

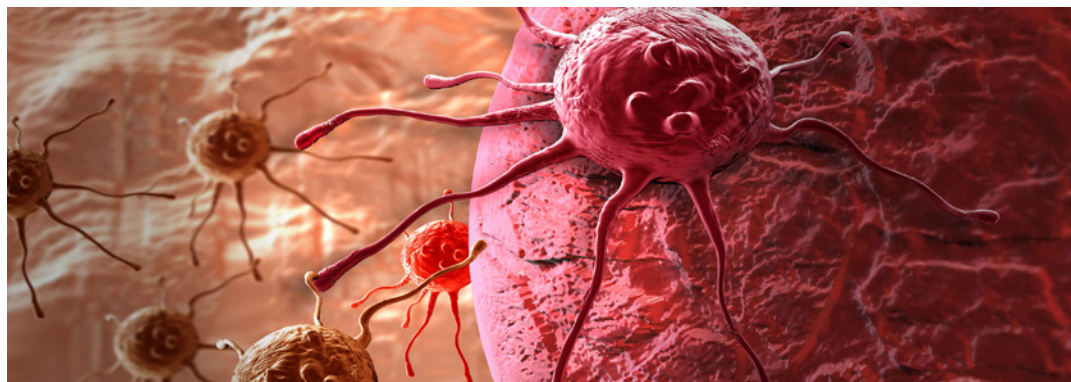
## Żywot naukowca

W naszej uczelni pracownicy naukowcy rozliczani są dwojako. Z zadań dydaktycznych - przez prowadzenie zajęć ze studentami, magistrantami czy doktorantami, a także z działalności naukowej - tu liczą się przede wszystkim publikacje. Najlepsze są te w wysokopunktowanych czasopiśmie. I tu pojawia się pierwszy problem. Nie można pisać o osiągnięciach, które nie mają ochrony prawnej. A to dlatego, że nikt nie będzie chciał zapłacić za takie badania, skoro są one dostępne bezpłatnie w prasie naukowej. Stąd konieczność prowadzenia równoległe wielu projektów badawczych. Zwłaszcza że uczelnia wymaga rozliczenia w systemie rocznym.

Drugi kłopot - coraz więcej czasopism chce pobierać od autorów opłaty za publikacje.

- Ostatnio mieliśmy propozycję publikacji, za którą musielibyśmy zapłacić 6 tys. zł - opowiada prof. Bielawska.

Jej mąż tłumaczy to tym, że zmieniają się modele biznesowe wydawnictw. Kiedyś utrzymywały się ze sprzedaży egzemplarzowej gazety. Dziś - w dobie internetu - jest coraz mniejsze zainteresowanie papierowym wydaniem.



- Nauka staje się droższa. Najpierw trzeba zdobyć środki na badania, od czynniki, sprzęt, a potem mieć jeszcze pieniądze na publikacje. Jednak skoro ustawiamy się w szeregu krajów rozwiniętych, musimy się też liczyć z tym, że wydatki na naukę muszą być większe - ocenia prof. Bielawski.

---

*Prof. Krzysztof Bielawski: -  
My pracujemy u podstaw.  
Siłą uniwersytetu jest  
poszukiwanie nowych  
pomysłów. Kreacja.*

---

Trzecią bolączką naukowca są zamówienia publiczne. Większość odczynników trzeba kupić w przetargach. A to oznacza ogromne straty czasu i nie zawsze oszczędności. Czasami na preparat potrzebny tylko do jednego badania trzeba czekać pół roku.

## Współpraca

Rada dla wszystkich, którzy chcą osiągnąć sukces naukowy?

- Specjalizacja w jakiejś dziedzinie i współpraca z innymi ośrodkami naukowymi. Maleje znaczenie centrów naukowych specjalizujących się we wszystkim - zauważa prof. Bielawski.

Do tego trzeba dodać umiejętność dzielenia się własną wiedzą i sprzę-

tem. Z tym ostatnim jest kłopot, bo brakuje klarownych zasad, jak to robić. Sama wymiana informacji i danych między zespołami naukowymi jest już dużo prostsza. Internet ułatwia większość problemów. Kłopotem nie jest nawet wysyłanie kurierem nietrwałych związków chemicznych. Są opcje, które pozwalają, by takie przesyłki docierały do adresata nawet w dniu nadania.

Warto też poszukać partnerów w przemyśle. To, co w krajach Europy zachodniej czy USA jest powszechne, u nas jeszcze nie jest. Tam właśnie biznes zasypuje naukowców pytaniami i zleceniami. W USA popularne są zlecenia, które trzeba wykonać w pół roku. Praktycznie od razu się wie, czy wyniki warto patentować czy nie.

## Plany na przyszłość

Prof. Krzysztof Bielawski: - Rok 2013 naukowo był dobry. Mam nadzieję, że 2014 będzie lepszy. Czekamy aż nasze kolejne zgłoszenia patentowe uzyskają ochronę prawną. Na początku lutego dostaliśmy informację o przyznaniu nam kolejnego patentu.

Prof. Anna Bielawska: - Pracy i możliwości nowych badań mamy bardzo dużo. Pomysłów na przyszłość także.

**Wojciech Więcko**



# W nowym roku apetyt nam rośnie

*Najważniejszy sukces minionego roku to kategoria A plus dla Wydziału Farmacji.*

*Wydarzeniami 2014 r. będzie przeprowadzka do nowej części szpitala klinicznego i początek inwestycji w szpitalu w Dojlidach – rozmawiamy z rektorem UMB prof. Jackiem Niklińskim*

**KATARZYNA MALINOWSKA-OLCZYK, WOJCIECH WIĘCKO:**  
**Panie Rektorze, czy rok 2013 był udany?**

**PROF. JACEK NIKLIŃSKI, REKTOR UNIwersytetu MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU:** - Tak, to był kolejny rok pełen sukcesów. Najważniejszy sukces - to bardzo wysokie pozycje wydziałów uczelni w ocenie parametrycznej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przypominam, że farmacja otrzymała kategorię „A plus”, zaś dwa pozostałe wydziały: lekarski i nauk o zdrowiu kategorię A. W perspektywie czterech lat przekłada się to na wyższe dotacje na badania naukowe. Rozporządzenie MNiSW stanowi, że współczynnik przypisany do algorytmu wyliczania dotacji statutowej dla jednostek kategorii „A plus” wyniesie - 1.5, zaś kategorii A - 1. Kategorii B - 0.75, a kategorii C - 0.4. W 2013 roku dotacja statutowa na badania naukowe wynosiła na wszystkie trzy wydziały naszego uniwersytetu 7,4 mln zł. Należy zakładać, że w 2014 roku i w kolejnych trzech latach będzie wyższa.

**Co by było, gdyby uczelnia nie dostała tak wysokich ocen?**

- To byłaby porażka. W całej strategii zrównoważonego rozwoju zakładaliśmy otrzymanie kategorii A lub wyżej przez wszystkie wydziały. W ramach kryterium oceny parametrycznej najwyższą wagę (75 proc.) stanowiły publikacje. Czyli w strategii rozwoju naukowego uczelni zasadniczym celem było i jest publikowanie w czasopiśmie o wysokim „impact faktor”. Pozostałe 25 proc. oceny stanowiło: potencjał naukowy jednostki (uzyskanie stopnia doktora habilitowanego, tytuły profesora, uprawnienia do nadawania stopni naukowych), materialne efekty aktywności naukowej (granty, projekty naukowe we współpracy międzynarodowej, inne środki finansowe pozyskane na działalność naukową), znaczące wyróżnienia i osiągnięcia naukowe jednostki.

**Z czego jeszcze jest Pan zadowolony?**

- Jestem bardzo usatysfakcjonowany, że rozpoczęły się dwie nowe inwe-



Prof. Jacek Nikliński, rektor UMB

stycje. W ramach Centrum Chorób Cywilizacyjnych powstaje Europejski Ośrodek Biostatyczny. To duże przedsięwzięcie finansowane ze środków unijnych o wartości ponad 20 mln zł. Należy podkreślić, że będzie to jedyny taki ośrodek w Polsce i jeden z nielicznych w Europie. Budowa rozpoczęła się w czerwcu 2013 roku i w chwili obecnej w niemalym stopniu zaawansowania jest stawianie budynków. Planowane zakończenie inwestycji to koniec bieżącego roku. Obecnie trwają prace nad procedurą przetargową na sprzęt i programy informatyczne (platforma serwerowa wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem). Pozwoli to na wykonywanie zaawansowanych obliczeń statystycznych obejmujących milionowe bazy danych. Jest to szczególnie ważne przy pojawiających się nowych narzędziach badawczych, generujących wyniki oceny całego genomu ludzkiego. Ponadto budynek będzie mieścił dwie duże sale seminaryjne wyposażone w nowoczesne systemy prowadzenia wideokonferencji z ośrodkami z różnych części świata.

**A druga inwestycja?**

- Chodzi o rozbudowę i modernizację przejętego od marszałka województwa podlaskiego szpitala na Dojlidach. Pod koniec 2013 udało się otrzymać z Ministerstwa Zdrowia tytuł inwestycyjny o wartości 47 mln zł. To jest wielki sukces, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną w kraju. Przedsięwzięciem zarządzać będzie Uniwersytecki Szpital Kliniczny pod nadzorem uczelni. W 2014 będzie przygotowana dokumentacja projektu budowlanego i wykonawczego. Od tego, jak to będzie wykonane, zależy będzie sprawność realizacji dalszych etapów: w latach 2015-2016 prace budowlane, w roku 2017 ich dokończenie i wyposażenie w aparaturę.

**Dlaczego inwestorem został szpital?**

- Jest to związane z tym, że uczelnia prowadzi już duże przedsięwzięcie - rozbudowę i modernizację USK.

**To trudne zadanie?**

- Bardzo trudne. Na początek będzie potrzeba wymiany i unowocześnienia całej infrastruktury podziemnej: instalacji wodnej, elektrycznej i wodociągowej. Ponadto szpital będzie nie tylko modernizowany, ale też rozbudowywany. Powstaną nowe jednostki, takie jak nowoczesna diagnostyka radiologiczna z rezonansem magnetycznym i tomografem komputerowym, intensywne terapie z łózkami intensywnego nadzoru, jak również klinika toksykologii

**Dlaczego diagnostyka radiologiczna będzie prowadzona przez zewnętrzną firmę? Senat uczelni już wydał zgodę na dzierżawę pomieszczeń przy ul. Żurawiej.**

- Ta forma uzyskała akceptację senatu, gdyż jest to sprawdzony, ekonomicznie opłacalny sposób prowadzenia diagnostyki radiologicznej ze szczególnym uwzględnieniem badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Umowa zabezpiecza w pełni potrzeby dydaktyczne i naukowe realizowane przez nasz uniwersytet i szpital. Sprzęt

wykorzystywany do badań jest najnowszej generacji i zgodnie z umową przechodzi na stan szpitala po pięciu latach użytkowania. Ponadto należy podkreślić, że badania dla pacjentów muszą być wykonane w ciągu 24 godzin od zlecenia badania.

### **Skoro USK bilansuje się finansowo, to czy nie lepiej byłoby kupić sprzęt i zarabiać na badaniach, tak jak to robią inne jednostki w Polsce, a nie dawać zarabiać zewnętrznej firmie?**

- Wróćmy do historii funkcjonowania szpitala klinicznego. Dwanaście lat temu był w katastrofalnej zapaści finansowej, miał ponad 48-milionowe zadłużenie. Należy podkreślić, że znacząca część, bo około 1/4 tego zadłużenia generowana była przez diagnostykę radiologiczną. Duże koszty związane były z zakupem aparatury, materiałów i odczynników, serwisowania sprzętu, napraw, do tego dochodziły koszty zatrudnienia personelu lekarskiego i technicznego. Również należy przypomnieć, że czas oczekiwania na wyniki badań wynosił wówczas kilka dni, a często ponad tydzień. Zmiana formy prowadzenia diagnostyki radiologicznej na podmiot zewnętrzny nastąpiła w USK w 2005 roku i pozwoliła na obniżenie kosztów funkcjonowania o około 15 proc.

W podobnej formule w dniu dzisiejszym prowadzona jest diagnostyka radiologiczna przez wszystkie szpitale wojewódzkie w naszym regionie i większość regionalnych. Podobnie też funkcjonuje to w Polsce. Ostatnio przeprowadzony przez Ministerstwo Finansów audyt zewnętrzny w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku wykazał same korzyści prowadzenia diagnostyki radiologicznej w zastosowanej formule.

### **USK czeka w tym roku wiele zmian. Przeprowadzka to będzie chyba bardzo trudny moment?**

- Tak, czeka nas translokacja klinik. Jest to bardzo skomplikowana procedura. Nastąpi to w połowie roku i wówczas rozpocznie się modernizacja starej części szpitala. Będzie ją wykonywała ta sama firma, która budowała nową część - firma Budimex. Daje to gwarancję płynnego przejścia z robotami z nowo powstałej części do starej, już istniejącej. Wierzę, że całkowite zakończenie prac

w USK nastąpi w 2017 i będziemy mieli jeden z najnowocześniejszych szpitali w Europie.

### **Czy przeprowadzka nie jest zagrożona? Wciąż trwają przetargi na zakup sprzętu.**

- To prawda, połowa przetargów na aparaturę jest jeszcze w trakcie. Bardzo często przetargom na aparaturę medyczną towarzyszą wielkie emocje. Niejednokrotnie sprawy kończą się odwołaniami, czy nawet procesami w sądzie, co przekreśla sprawne i terminowe prowadzenie inwestycji. Jak do tej pory takie problemy nas omijają. Mam nadzieję, że zakup i montaż aparatury zrealizujemy w miarę sprawnie i terminowo, a translokacja klinik nastąpi w połowie roku.

### **Wiem, że kilka tygodni temu otrzymał Pan z Ministerstwa Zdrowia ofertę przejęcia budynku przy ul. Krakowskiej. Jakież szczegóły?**

- Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o szczegółach. Prawdą jest, że otrzymaliśmy z Ministerstwa Zdrowia propozycję, żeby przejąć budynek z Ośrodkiem Diagnostyczno-Badawczym Chorób Przenoszonych Drogą Płciową wraz z całą infrastrukturą przy ul. Krakowskiej. Zanim zostanie podjęta ostateczna decyzja musimy szczegółowo przeanalizować stan techniczny budynków oraz stan finansowy działającej tam jednostki.

### **Kilka miesięcy temu wspominał Pan też o przejęciu budynku przy ul. Mickiewicza 2, gdzie obecnie znajduje się szkoła policealna. Czy są już jakieś konkrety?**

- Pismo z zapytaniem trafiło już do prezydenta miasta. Nam zależy nie tylko na tym budynku, ale także na terenie położonym nieco dalej wzdłuż ul. Mickiewicza, przy samym parku. To ważny teren dla funkcjonowania uczelni, który chcielibyśmy zagospodarować, m.in. na kolejne miejsca parkingowe. Czekamy na odpowiedź.

### **A zmiany w dydaktyce? Mówi się, że ma powstać nowy kierunek - medycyna sportowa?**

- Przewodniczący komisji medycznej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, której również jestem członkiem, zwrócił się z zapytaniem, czy uczelnia byłaby zainteresowana nauczaniem medycyny sportowej. W Polskim Komitecie Olimpijskim powstała koncepcja

stworzenia 3-4 takich ośrodków krajowych, z którymi PKOL bezpośrednio by współpracował w realizacji programu. To szansa nie tylko dla lekarzy, ale również rehabilitantów, fizjoterapeutów, dietetyków. Obecnie taka sytuacja ma miejsce w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i funkcjonuje bardzo dobrze. W odpowiednim czasie, jak będę znał więcej szczegółów, przeprowadzę rozmowy z dziekanami.

### **Ten rok to nowa perspektywa unijna. Co Pan o niej myśli? Jest szansa na dodatkowe pieniądze?**

- Szanse znacząco się zwiększą, jeśli uczelnia znajdzie się na Polskiej Mapie Drogowej Infrastruktury Badawczej. Jest to bardzo trudne zadanie, a wybór dokonywany jest poprzez konkurs projektów badawczych przeprowadzany w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Konkurs jest 2-etapowy. Etap pierwszy został już zakończony. Złożono w nim ponad 100 wniosków. Do drugiego etapu zakwalifikowano 30 - i nasz uniwersytet znalazł się w tej wyselekcjonowanej grupie. Po złożeniu rozszerzonej wersji projektu oczekujemy na wyniki drugiego etapu, który ma wyłonić 8-10 projektów zakwalifikowanych do Polskiej Mapy Drogowej Infrastruktury Badawczej.

### **Jeśli już jesteśmy przy temacie pieniędzy, to na koniec najważniejsze pytanie: czy będą podwyżki?**

- Mam bardzo dużą nadzieję, że będą. Uzależnione jest to od podtrzymania przez rząd obietnicy 10-proc. podwyżek przez trzy kolejne lata (razem 30 proc.). Pierwsza 10-proc. podwyżka miała miejsce w 2013 roku i mam nadzieję, że to samo stanie się w bieżącym roku.

Rozmawiała

**Katarzyna Malinowska-Olczyk**



fot. Tomasz Dawidziuk



# Spotkanie rektora z prezesem BCC

**R**ektor UMB prof. Jacek Nikliński spotkał się z prezesem BCC Markiem Goliszewskim. Business Centre Club to jedna z najbardziej prestiżowych organizacji przedsiębiorców w kraju.

Spotkanie odbyło się 15 stycznia w rektoracie uczelni w Pałacu Branickich. Jego organizatorem był kanclerz białostockiej łóży BCC Krzysztof Żukowski. Temat rozmowy dotyczył spraw gospodarczych kraju w odniesieniu do rozwoju nauki. Po wizycie na uczelni prezes Goliszewski spotkał się z podlaskimi przedsiębiorcami.

BCC skupia 2,5 tys. osób i firm, z blisko 250 miast w kraju (rektor Nikliński jest jej honorowym członkiem). Organizacja stara się lobbować za korzystnymi dla przedsiębiorców zmianami w przepisach (najbliższe cele to



fot. Wojciech Więcko

Rektor prof. Jacek Nikliński i prezes BCC Marek Goliszewski

szybszy zwrot podatku VAT, poprawa komunikacji na linii przemysł - nauka oraz zmiana przepisów dotyczących zamówień publicznych, by nie tylko cena

była kluczowym czynnikiem decydującym o rozstrzygnięciu przetargów).

**bdc**

## UMB w strategii rozwoju Podlasia i Białegostoku

*Zarówno samorząd województwa podlaskiego, jak i prezydent Białegostoku, widzą szansę rozwoju regionu we współpracy z Uniwersytetem Medycznym.*

**N**a początku stycznia samorząd województwa przedstawił pięć priorytetowych zadań, których spełnienie gwarantuje rozwój Podlasia.

Pierwszym jest zaopatrzenie regionu w energię elektryczną. Kluczem do sukcesu ma być dokończenie prac przy moście energetycznym Polska - Litwa. Drugim priorytetem jest rozbudowa gazowej sieci dystrybucyjnej. Chodzi zwłaszcza o spełnienie wymagań przemysłu, który nie może opierać się na sieci przeznaczonej dla indywidualnych odbiorców. Trzecie wyzwanie dotyczy rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej. Tu nadzieją jest rozbudowa internetu szerokopasmowego w ramach Programu Rozwoju Polski Wschodniej.

Czwarty z priorytetów dotyczy m.in. naszej uczelni. Prócz ogólnego stwierdzenia, że samorząd chce wspierać poprawę jakości kształcenia,

zarząd województwa planuje razem z władzami UMB stworzyć program do kształcenia lekarzy geriatrów. Opieka nad osobami starszymi i problemy z tym związane to temat, który dopiero niedawno przebił się do głównego nurtu medialnego. A to dlatego, że wszelkie prognozy demograficzne wskazują na to, że ludzie będą żyć coraz dłużej. Zaś specjalistów geriatrów i ośrodków, które potrafią zajmować się takimi pacjentami, jest za mało. Wsparcie dla seniorów to nie tylko priorytet naszego samorządu; taki sam cel postawiła sobie Unia Europejska.

Ostatnim - piątym priorytetem - jest poprawa sieci transportowej w regionie. Najpierw ma się zakończyć budowa drogi ekspresowej Warszawa - Białystok (w perspektywie trzech lat). Później należy się spodziewać rozpoczęcia prac nad drogą Via Baltica oraz kolejową Rail Baltica.

Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski - na podstawie pierwszych wyników konsultacji społecznych „Białystok 2020” - stwierdził, że szansą na rozwój miasta jest wykorzystanie jego potencjału akademickiego. Kluczem do sukcesu ma być postawienie na branżę nowoczesnych technologii oraz na medycynę.

- Mamy bardzo wysoko oceniany Uniwersytet Medyczny, jeden z najlepszych - jeżeli nie najlepszy - wydział lekarski i farmaceutyczny w kraju. Chcemy postawić na rozwój dziedzin związanych z medycyną, w tym także przemysłu, który będzie produkował na potrzeby branży medycznej - powiedział dla serwisu Newseria prezydent Truskolaski. W Białymstoku studiuje ok. 40 tys. osób. Na UMB ok. 4 tys.

**bdc**



# Prestiżowy związek: „Advances in Medical Sciences” i Elsevier

*Uczelniane pismo „Advances in Medical Sciences” trafiło pod skrzydła jednego z najbardziej prestiżowych wydawnictw medycznych na świecie - Elsevier. - To dla nas ogromna szansa na rozwój - uważa prof. Lech Chyczewski, rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.*

Elsevier, prócz wielkiego autorytetu w środowisku, to też znacząca historia. Oficyna została założona w końcu XIX wieku w Holandii, ale jej twórcy wywodzą się z rodziny księgarzy, którzy rozpowszechniali książki już w końcu XIV wieku. Obecnie wydawnictwo działa w kilkudziesięciu krajach na świecie, w tym w USA, Wielkiej Brytanii, czy Brazylii. Jest światowym liderem na rynku wydawniczym publikacji naukowych, medycznych i technicznych. Dodatkowo, Elsevier jest właścicielem największej na świecie bazy czasopism - ScienceDirect, dzięki której publikowane treści docierają do ponad 11 milionów odbiorców na całym świecie i z której co roku pobieranych jest ok. ćwierć miliarda (!) artykułów.

Dzięki współpracy z wydawnictwem Elsevier, „Advances in Medical Sciences” znacznie poszerzy swoją bazę czytelników i autorów, a także uzyska status w pełni międzynarodowego pisma o zasięgu globalnym.

- Dla naszego pisma ta współpraca to nowa jakość, ale też trampolina do jego rozwoju. Prestiż tej firmy to szansa na pozyskanie nowych, lepszych artykułów, czy też na większą liczbę cytowań. Nasze pismo stanie się bardziej zauważalne, bo zyskamy dostęp do większej liczby czytelników - mówi prof. Chyczewski.

„Advances” powstał w 1955 roku i pierwotnie nosił tytuł „Roczniki Akademii Medycznej w Białymstoku - Annales Academiae Chirurgia Bialostocensis”. Dopiero w 2006 r. został przemianowany na „Advances in Medical Sciences”. Publikowane są w nim artykuły dotyczące najnowszych osiągnięć z dziedziny nauk medycznych i pokrewnych. Choć pismo jest wydawane na uczelni, to publikują w nim naukowcy z całego świata. Redakcja współpracuje z ekspertami z USA i Kanady. Redaktorem



naczelnym jest rektor UMB prof. Jacek Nikliński.

Wstąpienie pod skrzydła Elsevier zmieniło też organizację pracy samej redakcji, która od stycznia tego roku, pracuje w systemie online.

- Globalnie dostępny, elektroniczny system do składania i zarządzania pracami, organizujący proces recenzyjno-redakcyjny to ogromne ułatwienie, zarówno dla autorów i recenzentów, którzy mają pełny podgląd tego, co dzieje się z artykułem, ale przede wszystkim dla redaktorów. Wszystkie czynności redakcyjne, czyli składanie manuskryptów, ich recenzowanie czy późniejsze prace

redakcyjne, odbywają się online. To nowa jakość w pracy redakcji. - mówi Urszula Polakowska-Mierzejewska, redaktor zarządzający.

Redakcja teraz mocno stawia na internetowy rozwój czasopisma. Nowe technologie i innowacyjne rozwiązania dotyczące wydawania czasopism drogą elektroniczną dają nowe możliwości, ale przede wszystkim ułatwiają dostęp do artykułów na urządzeniach mobilnych. Każdy artykuł, który zostanie pozytywnie zrecenzowany przez ekspertów i zaakceptowany do druku, zostanie następnie opublikowany online w trybie 'Article-Based Publishing'. A to wszystko dlatego, że szybkość publikacji stanowi ważny element w karierze naukowej. Stwierdzenie kto pierwszy coś odkrył realnie przekłada się nie tylko na liczbę cytowań, ale też na prestiż autora i na pieniądze.

- Z papierowego wydania gazety nie rezygnujemy. Jednak ograniczymy je do jednego wydania w roku, zamiast dwóch - tłumaczy Urszula Polakowska-Mierzejewska.

Obecnie trwają już prace nad najnowszym wydaniem uczelnianego czasopisma. Ma być gotowe na początku marca.

**bdc**

## Dyplom Uniwersytetu Stanforda online

We wrześniu pojawiła się informacja o możliwości zrealizowania e-kursów edukacyjnych na renomowanym Uniwersytecie Stanforda (USA). Skorzystała z tego Urszula Polakowska-Mierzejewska, specjalista w Dziale Nauki UMB. Wybrała kurs 'Writing in the Sciences'.

- Wszystko trwało osiem tygodni. Zajęcia odbywały się na zasadzie odtwarzania nagranych wcześniej filmów video dostępnych online. Szacowano, że tygodniowo kurs będzie zajmował od 4 do 8 godzin i tak też było w praktyce - podsumowuje Urszula Polakowska-Mierzejewska.

W ten sam sposób można ukończyć bardzo wiele kursów, np. statystykę w medycynie, ale też finanse, czy kryptologię. Kursy są bezpłatne, a osoby, które je pomyślnie ukończą, mogą otrzymać stosowny dyplom Uniwersytetu Stanforda, nawet z wyróżnieniem. Można uczestniczyć w zajęciach według proponowanego harmonogramu, albo wybrać jakiś kurs z jej archiwum. Wszystkie informacje można znaleźć na [online.stanford.edu/courses](http://online.stanford.edu/courses)

# Prestiżowe nagrody w szpitalu klinicznym

*Piąta z rzędu Gazela Biznesu, do tego Lew Biznesu i Złota Perła Medycyny - to wyróżnienia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku za 2013 r. - Nie ma alternatywy dla związku medycyny i biznesu - uważa dyrektor szpitala Bogusław Poniatowski.*

**G**azela Biznesu to wyróżnienie przyznawane przez redakcję „Pulsu Biznesu”. To swoisty ranking małych i średnich firm, w którym oceniany jest ich rozwój w ciągu ostatnich trzech lat. By zyskać

Bilans szpitala za 2013 r. nie jest jeszcze znany (znany będzie bliżej marca). Wiadomo jednak, że będzie na plusie. Ile? To zależy, ile za nadwykonania - szacowane na ok. 10 mln zł - zapłaci NFZ. Dla pracowników szpitala to zła i dobra wiadomość jednocześnie.

pacjentów). Obecnie szpitalny kontrakt wynosi ok. 300 mln zł. Jednak w 2014 r. będzie o ok. procent niższy niż w 2013 r. (spadła ściągłość składki zdrowotnej, zmniejszono też wycenę do tej pory najwyższej opłacanych świadczeń, m.in. kardiologii inwazyjnej, neurochirurgii, okulistyki i neonatologii). Dodatkowe wydatki szykują się też w związku z przeprowadzką i uruchomieniem w połowie roku nowej części szpitala. Do tego trzeba doliczyć uciążliwości dla personelu i pracowników podczas samej przeprowadzki, bo szpital nawet na chwilę nie wstrzymuje swojej pracy.

Plany na ten i najbliższy rok - nie licząc przeprowadzki - to przede wszystkim inwestycja w rozbudowę szpitala na Dojlidach. Za ok. 50 mln zł mają być zmodernizowane obecne obiekty, ma też powstać przestrzeń do rozwoju klinik, utworzenia OIT i łóżek toksykologicznych oraz ma się tam przeprowadzić szpital gruźliczy z ul. Warszawskiej. Jak zapowiada dyrektor, niedługo należy się też spodziewać reorganizacji w samym szpitalu gruźliczym. Mimo że jest niewielki (ok. 80 łóżek), w 2013 r. miał milion złotych strat. Czy chodzi o zwolnienia pracowników? Dyrektor odpowiedział tylko, że jeszcze przez rok obowiązuje go klauzula o utrzymaniu zatrudnienia w tej placówce, bez względu na jej wynik finansowy.



## Gazele Biznesu

wyróżnienie, każdego roku dana firma musi wykazać się lepszymi wynikami niż w roku poprzednim.

Konkurs na „Lwa Biznesu” wymaga od kandydata, prócz dobrych wyników finansowych (ocena za jeden rok), również świadczenia usług na najwyższym poziomie. USK był jedynym szpitalem klinicznym w kraju, który zyskał takie wyróżnienie. Złotą Perłą Medycyny szpital zdobył w kategorii projekt - za sprawne włączenie w swoje struktury szpitala zakaźnego i gruźliczego.

I choć mogłoby się wydawać, że medycyna i biznes nie mogą iść ze sobą w parze, to dyrektor Poniatowski uważa, że nie ma innej możliwości. - Szpital musi racjonalnie gospodarować tym, co zarabia, bo nie ma innej możliwości pozyskania środków - mówi.

Chodzi np. o wsparcie od organu założycielskiego - uczelni. Ta jednak nie ma prawnych możliwości do przekazania takiej dotacji. Inaczej niż w sytuacji placówek samorządowych.

**M i m o** nie najgorszej sytuacji finansowej w szpitalu nie przewiduje się podwyżki pensji dla pracowników. Jednak wiele wskazuje na to, że przy okazji świąt, będziemy mogli uruchomić fundusz premii i nagród. Nie możemy przejąć naszych dochodów, bo nie mamy pewności, że za rok będziemy je mieli znowu. 2014 r. to będzie dla nas naprawdę trudny rok - tłumaczy dyrektor.

Priorytetem w wydatkach jest rozwijanie działalności szpitala i zakup nowej aparatury medycznej, bo to się przekłada na większy kontrakt z NFZ (m.in. ma powstać nowy system komputerowy dla całego szpitala, ma też powstać poczta pneumatyczna, którą będą transportowane m.in. leki dla





# Współpraca, pieniądze, horyzont

- Tak dobrego okresu dla nauki, jaki nadejdzie w ciągu najbliższych siedmiu lat, ja nie pamiętam  
- powiedział o wdrażanym programie Horyzont 2020 dr Andrzej Siemaszko, dyrektor Krajowego Punktu Konsultacyjnego Programów Badawczych UE.

**D**r Siemaszko przyjechał do Białegostoku (22 stycznia), by spotkać się z naukowcami i przedstawicielami władz uczelni wyższych. Temat rozmów bardzo gorący - Program Ramowy UE na lata 2014-2020 Horyzont 2020. Gorący - bo chodzi o naprawdę duże pieniądze.

## Przestarzały słownik

W poprzedniej perspektywie budżetowej na naukę i rozwój przeznaczonych było ok. 50 mld euro. Teraz będzie jeszcze więcej - 77 mld euro. A na dodatek, w przeciwieństwie do funduszy strukturalnych, będą to tylko różnego rodzaju bezzwrotne dotacje, a nie preferencyjne kredyty czy poręczenia pożyczek. Unia Europejska bardzo mocno stawia na rozwój wszelkich technologii. Chce w ten sposób dogonić uciekające im gospodarki USA i Chin.

A co z tego możemy mieć my? Szansę na rozwój. Nie ma co się oszukiwać, będzie trudno. Najlepsze ośrodki badawcze z Europy są daleko przed nami. To my musimy zabiegać o możliwość współpracy z nimi, a nie odwrotnie. W Polsce od prawie 20 lat nie zajmujemy się rozwojem nowoczesnych technologii. Zaszłości są tak duże, że nawet w języku polskim brakuje określeń na poszczególne etapy procesów technologicznych.

## Priorytety

UE stawia na rozwój trzech głównych obszarów:

- doskonała baza naukowa (wszystkie działania, które prowadzą do rozwoju i zatrzymania na terenie Europy najlepszych naukowców i zespołów badawczych, ale także do stymulowania działań zmierzających do powstawania innowacyjnych technologii);
- wiodąca pozycja w przemyśle (chodzi o poprawę relacji na linii naukowcy - przemysł, promowane będą małe i średnie firmy, a nie duże koncerny, pożądanym efektem jest możliwość



wdrożeń do gospodarki wymyślanych innowacyjnych rozwiązań);

- wyzwania społeczne (chodzi tu o rozwiązywanie najważniejszych problemów mieszkańców UE: zdrowie i zmiany demograficzne, bezpieczeństwo żywnościowe, energia odnawialna, itp.).

UE zachęca też do tworzenia międzynarodowych zespołów badawczych. Konsorcja naukowe muszą składać się z co najmniej trzech partnerów, z trzech różnych krajów członkowskich. Konkursów dla indywidualnych naukowców będzie niewiele.

## Nasze szanse?

Zdaniem ekspertów w naszym regionie nie powinniśmy pędzić w kierunku rozwoju technologii informatycznych, czy innych rozwiązań typu „smart”. Europa już dawno nas w tym względzie wyprzedziła. Powinniśmy się skupić na tym, w czym mamy przewagę nad innymi, czyli np. nad bezpieczną i ekologiczną żywnością.

Dla UMB szansą jest zajęcie się problematyką tzw. wyzwań społecznych. To tu znajdują się zagadnienia, nad którymi już teraz pracuje się w uczelni: indywidualne terapie nowotworowe czy przeciwdziałanie problemom starzenia.

Dr Siemaszko nawet nie ukrywa, że szanse na największe granty mają tylko najlepsze ośrodki. Ale muszą one współpracować z innymi. Więc trzeba się starać, by w nas dostrzegli dobrego partnera.

Innym sposobem, żeby dostać się do „obiegu” w programie Horyzont 2020, jest bycie ekspertem oceniającym konkursowe aplikacje. Wystarczy być specjalistą w jakiejś dziedzinie, znać angielski i zarejestrować się w bazie Komisji Europejskiej. Trudne to nie jest, a zarobić można nawet 400 euro dziennie (komisje oceniające losowane są z listy zgłoszonych osób). Dodatkowy bonus to poznanie tego, jak inni piszą wnioski, oraz przekonanie się, kto jest najlepszy i dlaczego.

**Wojciech Więcko**

## Szukasz partnera do badań?

Naukowcy poszukujący partnerów do projektów realizowanych w ramach programu Horyzont 2020 mogą skorzystać z bazy CORDIS, podstawowej, publicznej bazy danych i portalu Komisji Europejskiej: [cordis.europa.eu/partners/web/guest/home](http://cordis.europa.eu/partners/web/guest/home) Narzędziem pomocnym przy poszukiwaniu partnerów do konsorcjów jest również Research Gate: [www.researchgate.net/](http://www.researchgate.net/). Przewodniki po programie Horyzont 2020 można znaleźć na [ec.europa.eu/research/participants/portal4/desktop/en/opportunities/h2020/index.html](http://ec.europa.eu/research/participants/portal4/desktop/en/opportunities/h2020/index.html) Na naszej uczelni informacji udziela Dział Nauki i Współpracy Międzynarodowej UMB (Maria Szlachta, e-mail: [maria.szlachta@umb.edu.pl](mailto:maria.szlachta@umb.edu.pl), tel. (85) 748 54 17).

## Człowiek – projekt czy przypadek?

**J**uż po raz piąty na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku w dniach 6-8 marca odbędzie się interdyscyplinarna konferencja naukowa pt. „Człowiek – projekt czy przypadek?”. Wykłady i prelekcje wygłoszą znane autorytety w dziedzinie teologii, nauk przyrodniczych, prawa i medycyny.

Celem odbywających się co dwa lata konferencji jest ukazanie związku między nauką i wiarą, ich wzajemnych relacji oraz możliwości wyjaśniania świata, a szczególnie natury i sensu ludzkiej egzystencji.

- Podczas konferencji chcemy wspólnie szukać odpowiedzi na pytania: czy między nauką a wiarą są kontrowersje? – wyjaśnia prof. Lech Chyczewski, kierownik Katedry Biostruktury Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, współorganizator konferencji. - Czy można znaleźć pomiędzy nimi wspólne mianowniki? Czy naukowiec to jedynie człowiek, który patrzy w mikroskop i nie zdaje sobie sprawy z możliwych skutków swojego działania? Chcemy również podyskutować na temat tego, jak ważna jest intuicja w podejściu do badań przyrodniczych.

Wśród zaproszonych gości są: ks. prof. Andrzej Maryniarczyk, kierownik

Katedry Metafizyki Katolicki Uniwersytet Lubelski, bp. prof. Józef Wróbel, Instytut Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; prof. Mieczysław Chorąży z Zakładu Biologii Nowotworów Centrum Onkologii- Instytut Marii Skłodowskiej-Curie Oddział w Gliwicach, Prof. Mariusz Ratajczak - hematolog, pracujący w Instytucie Komórek Macierzystych Uniwersytetu Louisville w USA i Pomorskim Uniwersytecie Medycznym. Swoje wykłady wygłoszą również naukowcy z Uniwersytetu w Białymstoku: prof. Henryk Wnorowski, dziekan wydziału Ekonomii i Zarządzania, prof. Anetta Brezczko, kierownik Zakładu Filozofii Prawa i Etyki Prawa oraz prof. Marek Konarzewski z Zakładu Ekologii Zwierząt Instytutu Biologii.

Organizatorami konferencji są Abp prof. Edward Ozorowski (Międzywydziałowa Katedra Teologii Katolickiej UwB) i prof. Lech Chyczewski (Katedra Biostruktury Zakładu Patomorfologii Lekarskiej UMB).

Wszystkie wykłady rozpoczynają się o godz. 18 w Aula Magna Pałacu Branickich. Każdego dnia po serii wykładów przewidziana jest dyskusja. Wstęp wolny

## Wybory u pielęgniarek

**W** 2013 roku zakończyła się XV kadencja działalności podlaskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Na kolejną kadencję przewodniczącą została wybrana dr Matylda Sierakowska z Zakładu Zintegrowanej Opieki Medycznej UMB

W trakcie minionej kadencji podlaski oddział PTP zorganizował pięć konferencji tematycznych. Członkowie PTP biorą udział w zjazdach naukowych w kraju i za granicą. Towarzystwo popularyzuje zawód i dba o jego prestiż. Sprawa priorytetową jest zainteresowanie działalnością PTP oraz współpraca ze środowiskiem studentckim UMB. Nowo wybraną przewodniczącą Koła PTP przy UMB jest dr Beata Olejnik.

Podczas ostatniego zjazdu krajowego PTP dr Matylda Sierakowska została odznaczona odznaką Ministra Zdrowia „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia”.

**dr Matylda Sierakowska**

## Zmiany w bibliotece

**Wydłużone godziny pracy w poniedziałek i skrócone w piątek - na wniosek studentów Biblioteka Główna UMB zmienia godziny pracy.**

Jeszcze do niedawna w poniedziałek biblioteka i obie czytelnie pracowały od godz. 8 do godz. 16. Od wtorku do piątku w godz. 8-20, a w soboty godz. 9-15. Jednak na wniosek samorządu studentckiego w poniedziałek wydłużono godziny pracy do godz. 20, zaś w piątek skrócono do godz. 16. W pozostałe dni czas pracy się nie zmienił.

Znane są także dane statystyczne dotyczące biblioteki za miniony rok. W sumie wypożyczono 38 tys. książek (z czego 22 tys. to podręczniki), na bibliotecznych półkach pojawiło się 3,2 tys. sztuk nowych pozycji. Karty biblioteczne posiada 6,8 tys. osób.

Czytelnie (studentką i czasopism) odwiedziło łącznie prawie 25,2 tys. osób. Wypożyczono 41 tys. książek i prawie 26 tys. czasopism.

## Krótko

### Progress in Health Sciences

Uczelniane czasopismo „Progress in Health Sciences” zostało ujęte w bazie Chemical Abstracts Service (CAS). To największa na świecie chemiczna naukowa baza danych. CAS powstała w 1907 r. w Columbus w stanie Ohio w USA, z inicjatywy kilkunastu osób. Obecnie zatrudnia ona ok. 1000 pracowników oraz korzysta z usług kilkudziesięciu tysięcy współpracowników na całym świecie.

### Koła naukowe na farmacji

Młoda Farmacja Białystok serdecznie zaprasza na spotkanie informacyjne na temat kół naukowych działających na Wydziale Farmaceutycznym. Ter-

min: 18 lutego, godz. 18, aula mała, budynek Wydziału Farmacji. Przy jakich zakładach istnieją koła naukowe, czy co daje działalność naukowa podczas studiów - na te i wiele innych pytań odpowiedzą zaproszeni goście.

### Zmarła

#### Krystyna Komczyńska

12 stycznia zmarła Krystyna Maria Komczyńska (z domu Janowska), wdowa po śp. rektorze prof. Ludwiku Komczyńskim. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 25 stycznia na cmentarzu miejskim w Białymstoku.

km

bdc

bdc



# Muzealnicy w Pałacu Branickich

Najważniejsza organizacja skupiająca muzealników - Stowarzyszenie Muzealników Polskich - obradowała w Pałacu Branickich. Gospodarzami spotkania byli Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB oraz podlaski oddział SMP.



Wystąpienie dr Magdaleny Grassmann



Przemawia prorektor UMB prof. Zenon Mariak



Uczestnicy zjazdu zwiedzili też uczelniane muzeum

Celem zjazdu (17 stycznia) było zastanowienie się nad tym, jak mają działać w Polsce te przybytki kultury. A wbrew powszechnej opinii przyszłość rysuje się całkiem niezłe, choć kłopotów też nie brakuje (zbyt małe fundusze na działalność).

Jak zauważył prezes SMP Michał Niezabitowski, wciąż panuje pogląd, że do muzeów nikt nie przychodzi. - Tymczasem w 2012 r. w Polsce - według danych GUS - odwiedziły je 23 mln osób. To więcej niż kina, teatry, czy domy kultury. Jesteśmy największą częścią przemysłu czasu wolnego - powiedział „Medykowi” prezes Niezabitowski (nie ma jeszcze pełnych danych za 2013 r., a z tych szacunkowych wynika, że odwiedzających będzie jeszcze więcej).

Muzealnicy nie mogą jednak spocząć na laurach. Czekają ich wielka zmiana mentalności. Jak tłumaczy prezes Niezabitowski, jeszcze do niedawna uczono ich bycia strażnikami historii i obrońcami eksponatów. Ich praca skupiała się głównie na chowaniu przed światem największych skarbów oraz utrudnianiem dostępu do nich. To zaszłość historyczna związana z niszczeniem czy rozkradaniem

zbiorów przy okazji różnych konfliktów zbrojnych czy zmian ustrojowych w kraju.

- Muzealnik z obrońcy genetycznego, musi przejść do ataku. Ma być jak Robert Lewandowski - dodaje prezes.

---

*Dr Magdalena Grassman:  
- Odwiedzający muzea już nie chcą historii w gablocie i filcowych kaptur. Domagają się angażujących tematów, które ich wciągną*

---

Obecnym trendem jest tworzenie wystaw, które są rodzajem opowieści z kluczem fabularnym. Porywających odbiorcę w podróż po historii, którą można odczuwać różnymi zmysłami. Dodatkowym magnesem są obecnie różne interaktywne elementy (kierunek ten wyznaczyło Muzeum Powstania Warszawskiego).

Potwierdza to też dr Magdalena Grassmann, kierownik Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB. Frekwencja nie jest problemem. Jej zdaniem odwiedzający stają się teraz coraz bardziej wymagający.

- Oni już nie chcą historii w gablocie i filcowych kaptur. Domagają się angażujących tematów, które ich wciągną, stworzą z nich aktywnego uczestnika tej opowieści - tłumaczy dr Grassmann.

Co więcej, zdaniem dr Grassmann, muzea nie mogą się zamknąć przed zmieniającym się światem i ograniczać tylko do działalności wystawienniczej. Mają być miejscem, w którym spotykają się ludzie. W swojej przestrzeni muszą znaleźć miejsce dla różnych inicjatyw. Muzeum UMB było już salą kinową (w ramach festiwalu Żubroffka), czy miejscem warsztatów animacji filmowej. Efekt? Tłumy zwiedzających. W 2013 r. odwiedziło je 18 tys. osób. Od początku działalności (czerwiec 2011 r.) już 37 tys., z czego 4 tys. to uczestnicy różnych zajęć warsztatowych w muzealnym laboratorium.

bdc

# Czy naprawdę gorzej słyszą?

*U ludzi starszych, niedosłuch pojawia się równie często jak pogorszenie wzroku wymagające noszenia okularów. Lecz dzisiaj okulary już nikogo nie dziwią, nawet, gdy je noszą całkiem młodzi ludzie.*

**T**rudno jednak pokonać psychologiczną barierę starszego człowieka, który zaczyna źle słyszeć. Nie chce się z tym nikomu zdradzić, oszukuje samego siebie, a przecież jest to normalny objaw starzenia się organizmu, dotyczący wszystkich narządów i zmysłów.

Piszę ten artykuł z myślą o młodych lekarzach i studentach, czytających „Medyka”, którzy w praktyce z pewnością spotkają się z sytuacjami opisanymi poniżej. Będzie on pomocą w zachowaniu właściwej postawy wobec starszych ludzi z niedosłuchem. W każdym bowiem wieku może dojść do upośledzenia słyszenia, ale u starszych - jak wspomniałem na wstępie - jest to reguła, choć deficyt słyszenia u jednych pojawia się wcześniej, a u innych później.

Z fizjologii wiemy, że z wiekiem szerokość naszego pasma słyszenia się zwęża. U dzieci jest bardzo szerokie, od 250 do 16000 Hz. U dorosłych sięga już tylko do 8000 Hz, zapewniając dobre słyszenie, lecz później nadal się zwęża, co objawia się gorszym rozumieniem.

Wśród ludzi starszych mogących się skarżyć na gorsze słyszenie, należy wyodrębnić dwie grupy: tych, którzy pracują i tych, co są już na emeryturze. Jedni i drudzy podchodzą do tego z niepokojem, traktując gorsze słyszenie jako jeden z objawów zbliżającej się starości. W obu grupach szwankuje selektywne, wybiórcze słyszenie, zależne od zwężającego się pasma słuchu. Częstotliwości konwersacyjne w starszym wieku, ograniczone do 2000 KHz, pozwalają na rozmowy i rozumienie, pod warunkiem że nie ma innych dźwięków w otoczeniu, takich jak hałas uliczny, zabawy dzieci, głośne rozmowy innych członków rodziny, grające radio czy telewizor, tworzące akustyczny miszmasz odbić fal dźwiękowych od ścian i mebli, utrudniający rozumienie.

U ludzi z grupy pierwszej pogarszający się słuch może być zarzewiem



Aparat słuchowy

konfliktem z pracodawcą i z rodziną, rodząc w obu wypadkach trudne do zmierzenia obciążenie psychiczne dotkniętego tym człowieka. Starszy pracujący początkowo może nie zdawać sobie z tego sprawy. Gdy się zorientuje, obawia się wyjawienia swojego defektu i kłopotów związanych z rozumieniem, częściej woli pozostawać przy domysłach, zgadywaniu, pomagając sobie czytaniem z układu ust mówiącego. Gdy wypowiedź mówiącego nie wynika z kontekstu, a rozmówca stoi tyłem, lub z tyłu słuchającego, albo w mroku, zrozumienie bywa bardzo trudne. Człowiek się myli, skutkiem czego po jakimś czasie zaczyna źle pracować. Jeżeli szef zwróci mu uwagę, że np. zaniedbuje się w pracy, nie zdając sobie jeszcze sprawy ze swego gorszego słuchu, może odebrać uwagę mentora, jako „czepianie się”. Wówczas natychmiast rodzi się drażące pytanie: „o co mu chodzi?”, „kto go podpuszcza przeciwko mnie?” itp.

W początkującym okresie, gdy człowiek czegoś nie zrozumie i nie zdaje sobie jeszcze sprawy z pogorszenia słuchu, pyta: „co?”, „słucham?”, „co mówisz?” itd., aż do momentu, gdy za którymś razem ktoś od niechcenia rzuci: „jesteś głuchy, czy co?”, „czy pan

nie słyszał, jak do pana mówiłem?” itp. Puszka Pandory wzajemnych stosunków się uchyla i ostrzega.

Źle słyszący po takiej wymianie zdań zaczyna się orientować, że ze słuchem coś nie jest w porządku. Zaczyna się pilnować, głuchotę ukrywać, aby nie dopuścić do powtórzenia opisanej scenki, która może definitywnie zdemaskować wadę. Jego psychika ustawia go od razu w szeregu przejawów starości, a ponieważ złego słuchu nie widać, trwa stale w napięciu i ma się na baczności, w obronnej niejako pozycji. Za wszelką cenę postanawia nie zadawać więcej pytań o powtórzenie, co uchronić go może od podejrzeń w rodzaju: „dziadek jest głuchy”. Odruchowo staje się mniej towarzyski, w rodzinnych ewenementach pokazuje się na krótko i znika, udając się do swojego cichego azylu, do swoich przemyśleń.

Starsi ludzie często są nieświadomi pogorszenia się słuchu i dlatego niechętnie zgadzają się na aparat słuchowy. Bywa, że kupują jakiś tani na rynku, o niewiadomej proveniencji, który wszystko wzmacnia, łącznie z hałasem z otoczenia, a pacjent uznaje opinię, że protezowanie nie poprawia słyszenia.

Na Zachodzie aparaty słuchowe stosuje się jak najwcześniej. Ma to szereg zalet, z których w młodym wieku najważniejszą jest łatwość adaptacji do nowego i bezbłędne przyswajanie stale płynących informacji, niezbędnych do ogólnego rozwoju intelektualnego. Doskonała pamięć u dziecka słyszącego szerokim pasmem, zapewnia także nauczenie się szybko języka obcego z właściwym akcentem. U starszych, zdolności adaptacyjne do zmian maleją, aż do dobrze znanych protestów w najbliższym środowisku rodzinnym.

Trzeba pamiętać, że wzmocniony głos z aparatu słuchowego, de facto głośnika, ma widmo akustyczne nieco inne niż to samo słowo wypowiedziane ustami. Słowo wypowiedziane drogą naturalną i z głośnika jest dobrze ro-



zumiane, ale jego krzywa na monitorze w dużym powiększeniu, wykaże znaczne różnice. Nasz ośrodek dekodujący w korze mózgowej natychmiast to wychwytuje, tak jak komputer nie uzna w poleceniu przecinka zamiast kropki. Podobnie jak różnice w brzmieniu tego samego słowa, wypowiedane przez różne osoby, które rozpoznajemy po głosie.

Mówiąc w uproszczeniu, dotychczasowa droga słuchowa musi być „przeprogramowana”, „trzeba założyć obok nową linię”, co jest tym trudniejsze im pacjent jest starszy. Czas potrzebny do zaakceptowania aparatu słuchowego jest u dzieci krótki, a u starszych dłuższy. Z tego powodu lekarz musi poświęcić dużo czasu, aby te fenomeny starszemu pacjentowi wyjaśnić. Gdy nie znajdujemy na to czasu, częstą reakcją na propozycję aparatu jest oświadczenie pacjenta, że „może jeszcze poczekam, bo jeszcze dobrze słyszę” itp. W podtekście znajduje się obawa o ujawnienie deficytu słuchu, dotychczas starannie ukrywanego.

Uleganie tym oświadczeniom jest wysoce niekorzystne nie tylko z powodu trudniejszej akceptacji i adaptacji związanej z wiekiem. Chodzi tu także o niekorzystne utrzymywanie nadal wewnętrznych zmagania człowieka między ujawnieniem niedosłuchu i protezowaniem, a utrzymaniem status quo. Stan ten będzie trwał nadal, powoli zacznie dominować, odsuwając stopniowo na drugi plan wszelkie inne dotychczas ważne sprawy życiowe i zawodowe, z oczywistą szkodą dla pracodawcy i pracownika, a także w obcowaniu z bliskimi.

Dlatego powinniśmy wytłumaczyć pacjentowi, jak wielkie korzyści niesie wczesne protezowanie. Że nie trzeba się wstydzić aparatu słuchowego, że przy właściwym protezowaniu wróci do normalnego życia, pod warunkiem jednak, że nie będzie odkładał dobierania aparatu do czasu głębokiego ubytku, bowiem wówczas adaptacja będzie znacznie trudniejsza. Na koniec trzeba pacjenta skłonić do powiedzenia, jakie jest jego zdanie, i na jakich argumentach je opiera. Uświadomi to nam, czy dokładnie zrozumiał wszystko to, co do niego mówiliśmy, nasze rozumowanie, bo mając upośledzenie słuchu, pacjent może źle, albo niewystarczająco rozumieć, to wszystko, co chcieliśmy mu przekazać.

**Jan Pietruski**

## Ruten /west/, polon, rad i kopernik

**T**rzy pierwsze pierwiastki chemiczne, wymienione w tytule zostały odkryte przez chemików polskich – czwarty otrzymany został przez chemików niemieckich.

W przyrodzie występują 92 pierwiastki, zawierające od 1 do 92 protonów. Drogą fuzji jądrowych otrzymano sztucznie dalsze 16 pierwiastków. Łącznie stanowi to liczbę 118 pierwiastków. Istnieje możliwość dalszego powiększenia ich liczby.

W roku 1808 Jędrzej Śniadecki z uralskiej rudy platyny wyizolował nowy pierwiastek, który nazwał westem. Nazwę zaczerpnął od nazwy odkrytej wówczas wielkiej planetoidy o nazwie Westa. Wyniki odkrycia ogłosił w pracy pt. „Rozprawa o nowym metalu w surowej platynie odkrytym” /Wilno, 1808/. Przedruk tej publikacji ukazał się w języku rosyjskim w czasopiśmie „Technologiczski Żurnal” /Moskwa, 1809/. O nowym pierwiastku wygłosił wykład na Uniwersytecie Wileńskim i poinformował o odkryciu Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Istnienia westu nie potwierdzili jednak chemicy z Narodowego Instytutu w Paryżu, którzy posłużyli się jednak rudą platyny otrzymaną z Ameryki Południowej, jak się później okazało nie zawierającej tego pierwiastka. Został on ponownie wyizolowany z surowej platyny uralskiej, w roku 1828 przez Gottfrieda Ossanna z uniwersytetu w Dorpacie i w roku 1844 przez Karla Klausa, z uniwersytetu w Kazaniu, który nadał mu nazwę ruten, termin pochodzący od łacińskiej nazwy Ruthenia – Ruś. **Pierwszeństwo w odkryciu tego pierwiastka ostatecznie przyznało gremium międzynarodowe J. Śniadeckiemu** /1:190-192; 2:232-236/

Osiągnięciem największej wagi w zakresie odkrywania nowych pierwiastków było wyizolowanie polonu i radu /1:346-350; 1:365-369/. Na okoliczność tych dokonań Maria Skłodowska

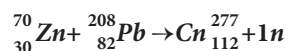
poczyniła wyznaczenie: „gdyby mnie w Warszawie profesor Napoleon Milicer i jego asystent Ludwik Kossakowski nie nauczyli analizy chemicznej nie wydzieliłabym polonu i radu”. Zamieszczone zostało ono w czasopiśmie „Światło”.

### „Skłodowska”

*Jest w Paryżu ścieżka  
wprost do Panteonu  
jej początek  
Warszawa  
Polska  
Freta  
stąd Maria Skłodowska  
żona Piotra  
matka  
uczona  
w czarnej sukni  
najbardziej popielata  
gdy chodzi o włosy*

**/Jolanta Zaręba-Wronkowska/**

W 1996 roku w Instytucie Ciężkich Jonów /GSI/ w Darmstad fizyk Singurd Hofman i współpracownicy zsyntetyzowali pierwiastek o liczbie atomowej 112. Otrzymał go w procesie fuzji jądrowej: cynku 30 i ołowiu 82:



Pierwiastek ten początkowo otrzymał nazwę ununbium /Uub/. W roku 2010, za akceptacją IUPAC, ostatecznie nazwano go Copernicium /Cn/, od łacińskiej wersji nazwiska Kopernik /3/.

### Anna Worowska

*Piśmiennictwo:*

1. Heiserman D.L.L. *Księga pierwiastków chemicznych. Pruszyński i S-ka. Warszawa 1997: Ru 190-192; Po 346-350; Ra 365-369.*
2. Emsley J.: *Przewodnik po pierwiastkach. Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997: 232-236.*
3. Przystawa J.: *Odkryj smak fizyki. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2013: 276-281.*

# Szcześnie przypadki profesora Buckiego

*Jego droga do światowej nauki nie była prosta. W Polsce z pracą było kiepsko, więc wyjechał do Francji, a stamtąd na kolejne 14 lat na Uniwersytet w Pensylwanii. Teraz życie prof. Roberta Buckiego zatoczyło koło - wrócił na swoją Alma Mater.*

W życiu prof. Buckiego przeplatają się ze sobą zbiegi okoliczności. I właściwe osoby, które spotykał na swojej drodze. Pochodzi z Kielc, tam nadal mieszka jego rodzina. Do szkoły poszedł wcześniej, więc maturę zdawał nie mając jeszcze 18 lat. Były to czasy, kiedy można było się ubiegać o przyjęcie na jedną tylko uczelnię. I o wyborze białostockiej Akademii Medycznej zdecydował przypadek. Namówił go kolega. Przeważało to, że było dobre połączenie kolejowe między Kielcami, a Białymstokiem i łatwo było dojechać na egzaminy wstępne. Pociąg „Wigry” o godz. 22 wyjeżdżał z Kielc, rano był w Białymstoku. Mimo podróży spędzonej na korytarzu, egzamin zdał dobrze! A z czasem Białystok, jako miasto, spodobał mu się.

## Mucha i kariosom

Studia na początku okazały się dużym wyzwaniem. Bardzo dobrze wspomina zajęcia z anatomii człowieka z panią dr Danutą Sulimą. Gorzej biologię, która na pierwszym roku często była nie do przejścia.

- Zanim zacząłem studiować, bardzo lubiłem biologię - wspomina profesor. - Niestety na studiach o zdaniu egzaminu z biologii nie zawsze decydowała wiedza, częściej przypadek. Do tej pory pamiętam pytania z pierwszego kolokwium. Pierwsze - ile cysta czerwonej przebywa w przewodzie pokarmowym muchy? I drugie: wymień pasożyty z kariosomem małym, zbitym. Ja na tym kolokwium wiedziałem tylko, co to jest kariosom. A niezaliczenie dwóch kolokwium skutkowało skreśleniem z listy studentów. Z mojej dziewięcioosobowej grupy na drugi rok przeszła



fot. Archiwum prywatne

Prof. Robert Bucki na Górze Waszyngtona, najwyższym szczycie w Górach Białych

tylko trójka. A ja tę pozostałą szóstkę wspominam jako bardzo wartościowych kolegów.

Jak już „przeżył” biologię, to kolejne lata poszły znacznie łatwiej. I studia wspomina miło.

- Wszystko jest skupione w jednym miejscu. Blisko jest park. Białystok to dobre miejsce do studiowania - snuje refleksje prof. Bucki.

Jest absolwentem z 1992 roku. Jeszcze będąc studentem VI roku, dzięki pomocy prof. Jana Górskiego, zaczął pracę w Zakładzie Fizjologii jako asystent-stażysta. Potem uzyskał etat asystenta i na fizjologii rozpoczął doktorat. W międzyczasie, jak każdy zafascynowany medycyną absolwent, rozpoczął staż, a następnie specjalizację pod kierunkiem prof. Zbigniewa Namiota na oddziale chorób wewnętrznych kierowanym przez prof. Jana Stasiewiczza w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Dość szybko, bo po trzech latach, zdał egzamin specjalizacyjny i obronił doktorat. Były to niestety niedobre czasy dla lekarzy - nie było dla nich pracy.

- Z mojego roku po skończeniu studiów ponad 90 osób było na zasiłku dla bezrobotnych! - wspomina. - Ja staż do specjalizacji odbywałem w ramach wolontariatu. A potem, mimo uzyskania tytułu doktora nauk medycznych i specjalizacji, nie mogłem znaleźć pracy w zawodzie lekarza na pełnym etacie.

## Vive la France!

Wtedy podjął decyzję o wyjeździe za granicę. Były to czasy „Solidarności” i większość zachodnich ambasad w Polsce oferowała różnego rodzaju programy naukowe. Wybrał Francję.

- Ja już po szkole średniej dość dobrze znałem francuski - opowiada. - A ponadto, poczynając od drugiego roku studiów, co roku w wakacje wyjeżdżałem do Francji, gdzie pracowałem jako pielęgniarz w Polyclinique du Sidobre w Castres. Rozmowa kwalifikacyjna w ambasadzie francuskiej polegała na kilku pytaniach, na które z łatwością odpowiedziałem i zostałem zakwalifikowany do



programu naukowego. Otrzymałem środki na pierwszy pobyt stypendialny. Na miejsce pracy, z pomocą prof. Górskiego, wybrałem Uniwersytet w Orsay (część Uniwersytetu Paryskiego).

Już na miejscu, z pomocą kierownika grupy badawczej dr. **Françoise Giraud**, złożyłem podanie do Francuskiej Fundacji Nauk Medycznych o dłuższy pobyt stypendialny w ramach studiów podoktoranckich. I udało się. We Francji zajmowałem się dość nowym tematem: metabolizmem fosfolipidów błonowym, a dokładnie procesem redystrybucji fosfatydyloseryny. Proces ten ma istotne znaczenie w procesie aktywacji płytek krwi i w procesie apoptozy.

- Oczywiście chciałem zostać we Francji, bo odpowiadał mi sposób pracy, jak też styl życia - wspomina. - Wiodłem tam godne i spokojne życie, z wolnymi weekendami. Kierownik laboratorium powtarzała mi jednak: chcesz się rozwijać w nauce, musisz koniecznie pojechać do dobrego ośrodka w USA. Problem w tym, że znałem tylko francuski i rosyjski. Dr **Françoise Giraud** wierzyła jednak we mnie bardziej niż ja sam, i bardzo walczyła o to, bym mógł wyjechać.

Dr Bucki wrócił do Polski, zapisał się na intensywny wakacyjny kurs języka angielskiego. I po trzech miesiącach wyjechał do Filadelfii. Pierwszy rok był bardzo ciężki - właśnie ze względu na słabą znajomość języka.

## Współ z inżynierami

- Na szczęście w Stanach kontynuowałem te doświadczenia, które prowadziłem we Francji, więc nie było bariery technicznej - wspomina. - Nadal współpracowałem też z dr Giraud. Pracowało tam też dwóch Francuzów, którzy pomagali mi w codziennych czynnościach. Po roku zacząłem porozumiewać się samodzielnie. Przyzwyczaiłem się też do trybu pracy w USA, gdzie od naukowca wymaga się bardzo dużej samodzielności.

W Stanach trafił „pod skrzydła” prof. Paula Janmay’a do Institut for Medicine and Engineering na Uniwersytecie w Pensylwanii. Był to wówczas jeden z pierwszych interdyscyplinarnych ośrodków, w którym



Profesor nie zawsze musi być "pod krawatem". W pracy, w laboratorium

obok siebie pracowali specjaliści z fizjologii, chemii, biologii molekularnej, fizyki, inżynierowie po studiach technicznych, a także lekarze zajmujący się procesami chorobowymi. Laboratorium było ogólnodostępne, a ze sprzętu - zresztą bardzo nowoczesnego - mogli korzystać wszyscy. W UPenn (potoczna nazwa uniwersytetu - red.) pracuje od 14 lat i, jak mówi, ten czas

---

*O wyborze AMB zdecydował przypadek. Było dobre połączenie kolejowe między Kielcami, a Białymstokiem. Pociąg „Wigry” o godz. 22 wyjeżdżał z Kielc, rano był w Białymstoku*

---

minął bardzo szybko. Przez wszystkie te lata utrzymywał ścisłe kontakty z UMB: współpracował z Zakładem Fizjologii, Zakładem Diagnostyki Mikrobiologicznej, Anatomii i Kliniką Neurologii. Prowadzone wspólnie prace naukowe pozwoliły mu na zrobienie habilitacji, a następnie profesury.

Skromnie twierdzi, że żadnymi większymi osiągnięciami pochwalić się nie może. Kiedy jednak zaczyna opowiadać, okazuje się, że w USA zajmował się wieloma ciekawymi i praktycznymi zagadnieniami.

## Patent na test

- Naukowo, to co uważam za najistotniejsze, to pierwsze obserwacje, które wskazują na to, że jedno z białek osoczowych, tzw. gelsolina osoczowa, ma zdolność bezpośredniego oddziaływania z produktami ściany komórek bakteryjnych, czyli z lipopolisacharydami - wyjaśnia. - Takie odkrycia dzieją się przypadkowo i tak było tym razem. Wcześniej w nauce nie było badań, które wskazywałyby, że osocze białka wiążące aktynę może specyficznie łączyć się z produktami ścian komórek bakteryjnych. Okazało się, że to oddziaływanie jest bardzo ważne i uzasadnia wcześniejsze obserwacje. Kiedy dochodzi do szoku septycznego, stężenie tego białka znacząco spada, a życie pacjenta jest mocno zagrożone. Złożyliśmy patent, który następnie został skomercjalizowany. Obecnie, jedna z firm farmaceutycznych nabyła ten patent i pracuje nad testem diagnostycznym, który pozwoliłby bardzo szybko ocenić poziom tego białka. Są, co prawda, dostępne dwa testy, ale trwają zbyt długo. W sytuacji zagrożenia życia wynik musi być po kilkunastu minutach.

Jak podkreśla prof. Bucki, test jest ważny do oceny stanu zdrowia pacjenta. Z drugiej strony lekarze wiedząc, że dochodzi do spadku poziomu białka, mogliby np. podawać to białko, by odbudować jego właściwy poziom.

- Byłaby to dość łatwa metoda lecznicza - tłumaczy. - Już mamy techniki biotechnologiczne i możemy produkować rekombinowane białka, podobnie jak produkujemy insulinę.



fot. Archiwum prywatne

Podróże - wielka paska prof. Buckiego

Nauka uczy pokory. Zazwyczaj od odkrycia do wprowadzenia nowego leku mija około 20-30 lat. Więc, na ile ważne było to nasze odkrycie, pokaże przyszłość. Dla mnie miało znaczenie psychologiczne: dało mi wiarę, że to, co robię, ma sens.

Podkreśla też, że w USA prowadzi się badania na potrzeby rozwijania nowych technologii. Zgłaszając pracę badawczą w naukach podstawowych, naukowiec musi udowodnić, że ma ona potencjał praktyczny. I tak było w przypadku kolejnych badań - tym razem nad krwią ryb.

### Ryby lepsze niż wołowina

Kiedy ponad dziesięć lat temu świat opanował strach przed chorobą wściekłych krów i prionami, naukowcy z UPenn zaczęli się zastanawiać nad możliwością wykorzystania białek ryb celem zastąpienia białek wołowych. Okazuje się bowiem, że do tej pory nie są znane choroby zakaźne przenoszone bezpośrednio z ryb na człowieka. Krew ryb pozyskano od firmy hodującej łososie.

- Wcześniej krew z ryb była wyrzucana, a teraz izolowane są z niej produkty, które mają szansę być wykorzystane w medycynie, m.in. trombina czy fibrynogen - wyjaśnia prof. Bucki. - Są to czynniki krzepnięcia i mogą być np. wykorzystywane w opatrunkach tamujących krwawienie. Szczególnie laboratoria wojskowe są zainteresowane takimi materiałami, ponieważ żołnierze giną często z powodu krwawienia. Teraz białka ryb są na etapie badań

klinicznych. I choć staram się śledzić los wcześniejszych badań, to niestety firmy nie mogą się chwalić, na jakim są etapie wdrażania.

---

*Sprzęt w Białymstoku, np. do analizy białek, jest nowocześniejszy niż ten, jakiego używałem w USA. Czasem mam tylko wątpliwości, czy do końca jest wykorzystywany jego potencjał*

---

### Przyszłość w peptydach?

Teraz prof. Bucki zajmuje się peptydami przeciwbakteryjnymi. Są one najstarszymi mechanizmami obronnymi i są produkowane przez organizmy, które nie mają w pełni wykształconego układu immunologicznego, np. przez ukwiały czy ślimaki. A problem w tym, że na znane i stosowane obecnie antybiotyki bakterie bardzo szybko tworzą oporność.

- A my mamy ewolucyjne cząsteczki, które funkcjonują od milionów lat i muszą mieć w sobie coś takiego, co powoduje, że te mikroorganizmy tej oporności nie wytwarza-

ją - tłumaczy. - Moje obecne badania mają na celu poznanie tego mechanizmu. Już wiemy, że jest to fizykochemiczny mechanizm atakowania błony komórki bakterii, skutkujący utratą selektywności transportu błonowego. Zależy nam, żeby stworzyć takie cząsteczki, które mogłyby mimikować ten mechanizm. Zakładamy, że kiedyś uda się wyprodukować nowe cząsteczki antybiotyków, które będą miały podobny mechanizm działania jak naturalne peptydy przeciwbakteryjne i w stosunku do którego bakterie nie będzie w stanie wytworzyć oporności.

Przyznaje, że dziesiątki, jak nie setki, laboratoriów na świecie pracują nad tym, by znaleźć antybiotyki, na który bakterie nie będą tworzyć oporności. Badania nad czynnikami przeciwbakteryjnymi, a dokładniej analogami peptydów przeciwbakteryjnych i ich działaniem przeciwbakteryjnym, jak też wywoływaniem efektów immunomodulacyjnych w organizmie człowieka, profesor Bucki prowadzi od kilku miesięcy w Polsce. Otrzymał grant z NCN i realizuje go w Białymstoku. Na UMB jest zatrudniony jako profesor wizytujący. Swoje życie dzieli między Białymstokiem, a Kielcami. Tam z kolei pracuje w Zakładzie Fizjologii na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego, który ma ambicje uruchomienia wydziału lekarskiego. Do Polski wrócił nie tyle z własnego wyboru, co z powodu skomplikowanej sytuacji rodzinnej. Jednak, jak przekonuje, to nie przeszkadza mu, by dalej współpracować z naukowcami ze Stanów i dalej prowadzić ciekawe badania.

- Sprzęt w Białymstoku, np. do analizy białek, jest nowocześniejszy niż ten, jakiego używałem w IME w USA - mówi. - Czasem mam tylko wątpliwości, czy do końca jest wykorzystywany potencjał tego sprzętu? W Białymstoku możemy prowadzić badania naukowe na poziomie światowym, musimy jednak poczynić starania, by dalej budować środowisko akademickie **spójnie**, interdyscyplinarnie i z większą odwagą na współpracę, zarówno w ramach UMB, jak i z ośrodkami poza Białymstokiem.

**Katarzyna Malinowska-Olczyk**



# Autonomia pacjenta: jak dalece lekarz powinien ją szanować?

*Są lekarze, dla których wartością najwyższą jest życie. Dlatego zatajają przed pacjentami wykonywanie zabiegów, na które ci by się nie zgodzili. Ich zdaniem lepiej mieć na sumieniu oszustwo niż śmierć pacjenta. Kompromis jest niemożliwy - pisze prof. Maria Nowacka (część 2 wykładu).*

Powszechnie znane jest stanowisko członków Związku Wyznaniowego Świadków Jehowy w kwestii transfuzji krwi i jej składników. Świadkowie Jehowy zdecydowanie odmawiają poddania się zabiegowi przetaczania krwi, który w wielu przypadkach jest zabiegiem ratującym życie, a w każdym przypadku niewątpliwie zwiększa szanse pomyślnego rezultatu. Ich negatywna postawa nie bierze się bynajmniej z jakiejś niechęci do medycyny, lecz motywowana jest wyłącznie względami religijnymi. Świadkowie Jehowy odmowę swoją uzasadniają zakazem wydanym przez Boga, interpretując w ten sposób pewne zapisy biblijne.

Stanowisko świadków Jehowy jest wyraźne i stanowcze. O ich determinacji świadczyć może fakt, iż noszą przy sobie podpisany formularz oświadczenia, że nie zgadzają się na żadną formę transfuzji krwi oraz zwalniają lekarzy z odpowiedzialności za wszelkie szkody, jakie z tego powodu mogą wyniknąć. W Polsce głośno komentowany był w 2002 roku przypadek osiemnastoletniej dziewczyny, członkini Związku Wyznaniowego Świadków Jehowy, która w ciężkim stanie po wypadku samochodowym, w pełni jednak przytomna, kategorycznie odmawiała zgody na dokonanie transfuzji krwi. Lekarze podporządkowali się jej woli i w rezultacie nie mogli uratować jej życia.

## Kompromis?

Nie wydaje się, aby możliwy był jakkolwiek w tym względzie kompromis, ponieważ kompromis możliwy jest w sytuacji konfliktu interesów, nie zaś w sytuacji różnicy co do przyjmowanej hierarchii wartości. Dla świadków Jehowy wartością najwyższą jest życie wieczne, a transfuzja krwi w ich przekonaniu pozbawia ich nadziei na osiągnięcie życia wiecznego; dlatego

---

*Sąd stwierdził, że nie może zostać ustalona niepodważalna hierarchia między obowiązkiem leczenia a obowiązkiem poszanowania opinii chorego*

---

gotowi są poświęcić życie doczesne, by dostąpić życia wiecznego. Dla lekarza w sferze jego obowiązków zawodowych wartością najwyższą jest życie pacjenta, dlatego nie dziwi, że niektórzy lekarze wolą zataić przed pacjentem konieczność przeprowadzenia transfuzji, a wobec pacjenta nieprzytomnego dokonują transfuzji, wiedząc, że świadomie zgłosiłby sprzeciw; lekarze tacy kierują się przekonaniem, że lepiej mieć na sumieniu oszustwo niż śmierć pacjenta. Kompromis jest niemożliwy: albo lekarz podporządkuje się woli pacjenta, albo przetoczy mu krew, używając siły bądź oszustwa.

## Życie czy zbawienie

O tym, że kompromis jest niemożliwy, przekonani są przede wszystkim prawnicy. W swej praktycznej działalności mają do czynienia z tego rodzaju konfliktami, a ponieważ jednoznaczność norm jest zaletą prawa, zatem z punktu widzenia sędziego, prokuratora czy adwokata oczywiste jest, że trzeba dokonać wyboru i ustalić, która z dwu konfliktowych wartości - wartość życia czy wartość zbawienia - jest wyższą z mocy prawa. Zarazem jednak prawo okazuje się niezdolne do dokonania takiego wyboru.

Bardzo pouczająca jest w tym kontekście pewna historia, która rozegrała

się we Francji, oraz dyskusja nad nią, która toczyła się w Polsce. Pewna kobieta zgłosiła się do szpitala, by poddać się zabiegowi odtworzenia piersi. Wyrażając zgodę na zabieg, złożyła pisemne oświadczenie, że jako świadek Jehowy nie zgadza się na dokonywanie transfuzji krwi. W wyniku komplikacji, które pojawiły się w trakcie zabiegu, pacjentka straciła bardzo dużo krwi, więc lekarze zdecydowali się dokonać transfuzji. Ostatecznie operacja zakończyła się pomyślnie, jednak pacjentka po wyjściu ze szpitala założyła sprawę cywilną, domagając się od szpitala odszkodowania za dokonanie operacji z zastosowaniem przetoczenia krwi, a więc w sposób niezgodny z jej wolą, której lekarze byli świadomi. Paryskie sądy, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, oddaliły powództwo. W uzasadnieniu stwierdzono, że wprawdzie lekarz ma obowiązek zastosowania się do świadomie wyrażonej woli pacjenta, jednak granicą tego obowiązku jest inny obowiązek, mianowicie nakaz ratowania zdrowia i życia pacjenta. Oba sądy uznały, że w takim razie działanie lekarzy wprawdzie było niezgodne z wolą pacjentki, ale z prawnego punktu widzenia nie można uznać go za zawnione, ponieważ transfuzja dokonana została dla ratowania życia pacjentki, w sytuacji nagłej, gdy nie było możliwości zastosowania alternatywnej metody terapeutycznej. Ponadto sądy uznały, że działanie lekarzy nie stanowiło naruszenia zasady wyznawania religii i wyrażania przekonań.

## Spór prawników

Komentując decyzję francuskich sądów, polski profesor prawa Mirosław Nestorowicz stwierdził, że w jego odczuciu była ona właściwa ze względu na szeroko rozumiany interes społeczny. To postawa świadków Jehowy, odmawiających zgody na przetaczanie im krwi

nawet w sytuacjach poważnego zagrożenia życia, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Nesterowicza werdykt sądów francuskich jest konsekwencją uznania przez prawo francuskie, tak samo zresztą jak przez prawo polskie, życia za szczególną wartość w sferze prawa, nadrzędną względem innych, uznawanych w normach prawnych. Nie negując zasady prawnej respektowania woli pacjenta, akceptuje się jej granice, uznając ochronę życia jako wartość wyższą aniżeli wyraz woli indywidualnej. Świadek Jehowy, tak jak każdy pacjent, ma prawo nie poddać się zabiegowi koniecznemu dla zachowania życia, czyli ma prawo wybrać śmierć. Może też żądać przeniesienia do innego szpitala, gdzie, jego zdaniem, stosuje się alternatywne sposoby leczenia. Jeżeli jednak decyduje się na zabieg, mimo iż został uprzedzony, że może zająć konieczność dokonania transfuzji krwi, gdyż zbyt wielkie będzie ryzyko utraty życia, to tym samym godzi się na dokonanie transfuzji. Profesor Nesterowicz twierdzi, że świadek Jehowy nie może oczekiwać od lekarza, aby ten ze względów formalno-prawnych nie niósł mu pomocy takiej, jaka w danej sytuacji jest jedynie konieczna i godził się przez to na śmierć pacjenta. Byłoby to sprzeczne z obowiązkami lekarza wynikającymi z zawodu i z przepisów prawnych.

### Nie ma wyjątków

Polemikę ze stanowiskiem Nesterowicza podjęły dwie polskie prawniczki Urszula Chmielewska i Anna Karnas. Ich zdaniem stanowisko to jest niesłuszne. Po pierwsze dlatego, że życie i zdrowie pacjenta uznane zostały za wartości najwyższe, którym muszą być podporządkowane wszystkie inne, po drugie zaś (co się z pierwszym łączy) powinność zawodowa lekarza postawiona została ponad konstytucyjne gwarancje wolności jednostki. Autorki zwróciły nadto uwagę, że jeśli raz dopuści się wyjątek w regule poszanowania woli pacjenta, to na zasadzie „równi pochyłej” z czasem ten wyjątek stanie się regułą. Zauważyły też, że stanowisko prof. Nesterowicza jest niezgodne z wyraźną w prawodawstwie europejskim tendencją do ścisłego przestrzegania zasady autonomii pacjenta.

### Bezradność moralna

Polemika ta bardzo wyraźnie ukazuje pewną bezradność prawa w kwestiach wymagających rozstrzygnięć moralnych. Prawnik dokonując oceny zgodności, względnie niezgodności, danego czynu z obowiązującymi normami prawnymi, może posługiwać się wyłącznie istniejącymi i aktualnymi przepisami prawa stanowionego, ale ich interpretacja często wymaga jednak odwołania się do niedającego się ująć w ścisłe tezy rozumienia słuszności, sprawiedliwości, dobra itp. Tym samym jednak prawnik nie może całkowicie uwolnić się od subiektywnego oceniania danej sytuacji. Chmielewska i Karnas mają rację, wskazując, że Nesterowicz uznaje życie i zdrowie pacjenta za wartość najwyższą. Ale im z kolei można postawić zarzut, że za wartość najwyższą uznają wolę pacjenta. I w jednym, i w drugim wypadku mamy więc do czynienia z subiektywnie ustaloną hierarchią wartości. Podobnie uznając zarzut, iż Nesterowicz stawia wyżej obowiązek zawodowy lekarzy niż konstytucyjną gwarancję wolności, należy zarazem uznać, że Chmielewska i Karnas stawiają wyżej wolę pacjenta niż konstytucyjną gwarancję ochrony zdrowia. W tym aspekcie również w obu wypadkach mamy do czynienia z arbitralnie ustaloną hierarchią ważności.

Dyskusja ta zdaje się świadczyć o zasadniczej trudności w dokonywaniu jednoznacznych rozstrzygnięć prawnych wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi różne hierarchie wartości. Trudność tę zaczynają też coraz wyraźniej dostrzegać sądy, którym przychodzi rozstrzygać spory między pacjentami a lekarzami.

### Nie ma reguł

Bardzo wymowne jest zachowanie francuskich sądów w kolejnej sprawie z powództwa wniesionego przez świadka Jehowy. W 1991 roku pewien pacjent poddawany był terapii w jednym ze szpitali paryskich z powodu niewydolności nerek. Do dokumentacji medycznej dołączony był jego list, w którym oświadczał, że jako świadek Jehowy odmawia zgody na dokonanie transfuzji krwi, nawet jeśli byłby to jedyny sposób uratowania mu życia. Swoje oświadczenie pacjent podtrzymał także wtedy, gdy lekarz poinformował go, że decyzja ta stanowi duże zagrożenie dla jego życia. Po kilku dniach terapii wystąpiła silna anemia, więc lekarze zastosowali kilka transfuzji krwi, ignorując wolę pacjenta. Mimo to jednak pacjent zmarł. Żona zmarłego zaskarżyła lekarzy, domagając się odszkodowania. Sądy pierwszej i drugiej instancji oddaliły powództwo, podając takie samo uzasadnienie, jak w sprawie, o której wspomniałam poprzednio. Ostatecznie postępowanie zakończyło się przed sądem kasacyjnym, który zajął stanowisko bardzo znamienne. Wprawdzie postępowanie lekarzy w tym oto konkretnym wypadku nie zostało uznane za czyn karalny, jednak sąd kasacyjny anulował wcześniejsze orzeczenia w tym zakresie, w jakim formułowały one ogólną zasadę, zgodnie z którą obowiązek lekarza ratowania życia pacjenta stoi wyżej w hierarchii ważności niż obowiązek respektowania woli pacjenta. Sąd stwierdził, że nie może zostać ustalona niepodważalna hierarchia między obowiązkiem leczenia a obowiązkiem poszanowania opinii chorego. Lekarz za każdym razem znajduje się w odmiennej, nieporównywalnej sytuacji.

Czy to orzeczenie sądu świadczy, że nie jest możliwe rozstrzygające ustalenie na gruncie prawa, w jakim stosunku pozostają do siebie obowiązki lekarza ratowania zdrowia i życia pacjenta i prawo pacjenta do autonomicznego decydowania o sposobach i zakresie własnego leczenia? Zauważmy, że przyznanie priorytetu lekarskiej powinności ratowania życia i zdrowia prowadzi do akceptacji postaw paternalistycznych w medycynie, co czyni zasadę autonomii pacjenta iluzoryczną. Z drugiej strony zaś uznanie, że priorytet posiada zasada autonomii pacjenta, w wielu sytuacjach skutkować może poważnymi dylematami moralnymi lekarza, rodziny pacjenta i samego pacjenta. Ostrożność w formułowaniu ogólnych reguł staje się zrozumiała.



**prof. dr hab.  
Maria  
Nowacka**

*Kierownik Katedry Bioetyki  
i Antropologii Filozoficznej  
Uniwersytetu  
w Białymstoku  
Skróty i śródtytuły  
pochodzą od redakcji*



# Lekarze białostoccy

w okresach: międzywojennym i powojennym

## Tamerlan Smolski

(1914-1994)

Urodził się w Mińsku. Jego rodzicami byli: ojciec Tamerlan - urzędnik, oraz matka Emilia z Chaleckich. Był narodowości tatarskiej i wyznania muzułmańskiego.

Jego ojciec zginął w czasie wojny rosyjsko-niemieckiej w 1914 r. Jako dziecko, z matką i jej rodzicami wyjechał do Moskwy. W 1920 r. przyjechał do Grodna, gdzie rodzice jego matki posiadali dom. Uczył się w Gimnazjum Miejskim im. Adama Mickiewicza. Po jego ukończeniu w latach 1933-1939 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Po wybuchu II wojny światowej w 1939 r. podjął pracę w szpitalu w Druskiennikach. W czasie okupacji 1941-1944 pracował w Ośrodku Zdrowia w Orli (powiat Bielsk Podlaski). W 1944 r. został powołany do czynnej służby wojskowej. Służył w Pułku Lotniczym w Radomiu, a następnie w batalionie Wojsk Ochrony Pogranicza w Kleszczelach.

W 1955 r. został powołany do pracy w ówczesnym Wojewódzkim Szpitalu Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku (dziś jest to szpital Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy ul. Fabrycznej). Tu pracował na oddziale chirurgicznym, którego ordynatorem przez wiele lat był dr Jan Roch Biedziński. Smolski był specjalistą II stopnia z chirurgii. Z czasem został zastępcą dyrektora szpitala ds. lecznictwa. Później zaś przez kilka lat był dyrektorem całego szpitala.

W 1954 r. ożenił się z Eugenią Popławską. Małżeństwo doczekało się dwóch córek. Pierwsza - Halimat (Zofia) została lekarzem, jest ordynatorem oddziału laryngologicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach; druga - Dżennet (Joanna) jest architektem i pracuje w Warszawie.



Małżonka Tamerlana Smolskiego przez wiele lat pracowała jako nauczycielka zawodu w Szkole Laborantów Medycznych.

W 1971 r. Smolski zwolnił się ze szpitala, jednocześnie, w związku z wysługą lat, przechodząc do rezerwy w stopniu majora. W tym samym roku podjął pracę na pół etatu w bia-

łostockim szpitalu wojewódzkim. Był kierownikiem sekcji medyczno-organizacyjnej i statystyki medycznej. Jednym z efektów pracy w szpitalu była opublikowana w 1976 r., razem z prof. Wojciechem Pędichem, praca w „Zdrowiu Publicznym”: Rola szpitali w leczeniu i rehabilitacji ludzi starszych.

W szpitalu pracował do 1983 r. Powodem odejścia był pogarszający się stan zdrowia.

Tamerlan Smolski otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Oficerski Krzyż Zasługi, Odznakę Grunwaldzką.

Zmarł 4 stycznia 1994 r. Pochowany został na cmentarzu muzułmańskim w Kruszynianach (powiat Sokółka).

### Mieczysław Sopek

*Dr n. med., były wieloletni pracownik Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka UMB*

### Magdalena Szkudlarek

*Dr n. med., adiunkt Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka UMB*



Szpital MSW w Białymstoku obecnie

# Królowie w Białymstoku

*Krótki przegląd Królewskich Mości Rzeczypospolitej chcę zakończyć „karetą”. W tym przypadku będzie jednak czwórka szulerska, bo z jednym niedoszłym królem, a każdy inszego pokroju.*

Zaczną od pary dynastycznej, dwóch Wettinów o tym samym imieniu i podobnej posturze. Obaj nieszczęśliwie zapisali się w dziejach Polski i Białegostoku także. August II Sas, zwany Mocnym, władał naszym krajem na raty, od 1697 do 1733 r., z przerwą na krótkie panowanie Stanisława Leszczyńskiego. Mawiano, że jeden do Sasa, a drugi do Lasa, co oznaczało niestety wojnę domową z udziałem państw trzecich. Dla zdobycia korony po Janie III Sobieskim przeszedł August nawet na katolicyzm, ale ważniejsze było przekupne złoto zasponsorowane przez cara Rosji Piotra I. Tak doszło do okrutnej wojny północnej (1701-1721), spustoszeniu uległo również Podlasie, a lud uchodząc przed obcymi (i swoimi) wojskami oraz wszelkimi zarazami gromadził się w lasach. Wątek ten wymaga jednak staranniejszego omówienia, więc go przerywam. Zapamiętajmy natomiast, że August II w 1705 r. w Tykocinie ustanowił Order Orła Białego.

Król, jednak nie aż tak mocny, zmarł na Zamku Królewskim w Warszawie. Wtajemniczeni twierdzili, że historia choroby zaczęła się w drodze powrotnej z Grodna, potem August kurował się na przełomie lat 1726 i 1727 u Branickiego. Przeprowadzono mu amputację zgangrenowanego palca, rekonwalescencja trwała długo, był to zatem czas, gdy de facto stolicą Rzeczypospolitej było nasze miasto, a pałac Branickich - królewskim. Gdy po sześciu latach August II dotkliwie uderzył się w łędźwie, rany się odnowiły, dała znać o sobie cukrzyca i nastąpił zgon.

Po śmierci ojca o tron walczył syn, też wspierany przez Rosjan. Znow doszło do wojny domowej, i ponownie Stanisław Leszczyński okazał się przegrany. August III Sas nie miał tak rozbujanych ambicji militarnych, słusznie uchodził za znawcę i mecenasa sztuki,

do tego bardzo lubił życie wystawne. Na wieki utrwaliło się porzekadło „Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa”.

W Białowieży stoi pomnik ze wskazaniem na polowanie przeprowadzone przez tegoż Sasa i jego małżonkę Marię Józefę 27 września 1752 roku. Raczej rzec niż polowanie, bo zwierzęta naganiano korytarzem pod strzelby o lufach gwintowanych (!). Goście mogli tylko patrzeć, jak królowa od czasu do czasu przerywała czytanie romansidła, brała strzelbę i padał kolejny żubr. Zabiła ich 20, mąż dołożył 22, ale padło i 13 łosi.

Był też przypadek białostocki.

Chorego natenczas Augusta III usadowiono na łodzi na kanale w parku przypałacowym, a mostem przepędzano nieszczęsne zwierzęta. Wielki niedźwiedź ledwie raniony przez króla przesadził przez barierkę, podpłynął do łodzi i łapą ją wyrzucił. Króla uratowała ponoć peruka, którą woda unosiła, a niebawem w mieście miś ją właśnie zaatakował. I tak August II ocalał, pomnika nie postawiono.

Jan Klemens niestety nie z dodatkiem I (pierwszy), bo królem nie został, choć kandydatem był poważnym w 1763 roku jako Piast. Popierał go obóz saski, a konkurentem - z poparciem skuteczniejszym, bo rosyjskim - okazał się Stanisław August Poniatowski. Porażka bolała i dlatego, że król Staś był ukochanym bratem Izabeli, czyli trzeciej żony (od 1748 r.) Jana Klemensa Branickiego. Dobrodziej Białegostoku musiał ująć na Węgry, po powrocie wiódł żywot wygodny. Gospodarzem okazał się dobrym, hetmanem miernym, a kandydatem na króla żalonym. Pozostały tylko zapisy pamiętnikarzy o królu białostockim, mniejszym, choć możniejszym. Gdyby koło fortuny obróciło się w drugą stronę, to dziś Uniwersytet Medyczny miałby siedzibę w Pałacu Królewskim. Notabene związki Branickiego z dwoma Sasami zaowocowały przywilejami

dla miasta, ale koszty pobytów królewskich w Polskim Wersalu były bynajmniej nie małe. Na przyjazd Augusta III sprowadzono specjalnie 10 beczek przedniego węgryzyna i „wina starego butel czterdzieści”.

Wspomniany już, ostatni król Rzeczypospolitej, to postać tragiczna. Ciążył na nim epitet kochanka carycy Katarzyny II, on sam cierpiał na myśl o szwagrze z Białegostoku, a był osobowością wrażliwą. Zapisał we wspomnieniach, że jako młody wiekiem kandydat na posła musiał z obrzydzeniem ścisnąć brudne łapska szlachty. Bardzo mu brakowało kontaktów z siostrą, której rady cenił, a życzliwości niezmiernej był pewny. Raz jeszcze los okazał się złośliwy, bo król wieziony pod konwojem rosyjskim na wygnanie zajeżdżał do pałacu Branickich, gdzie mógł być jedynie od 29 do 31 grudnia 1794 r. Na więcej nie pozwolili posł rosyjski. Odjeżdżał ze łzami, na szczęście w towarzystwie Izabeli do Grodna. Tam czekając na dalsze rozkazy carycy wychodził na wysoki brzeg Niemna i patrzył w kierunku Białegostoku. Zmarł w Petersburgu 12 lutego 1798 roku na atak apoplektyczny. W 1938 r. rządzący II RP nie zgodzili się, by sarkofag królewski spoczął na Wawelu. Został więc umieszczony w Wołczyńcu Poniatowskich (tuż za obecną granicą z Białorusią) i tam sprofanowany przez czerwonoarmistów we wrześniu 1939 r. Co było dalej, wstyd pisać, jakieś szczątki w 1988 r. przywieziono do Warszawy i ostatecznie złożono w podziemiach archikatedry św. Jana. Pamiętam, jak podczas dyskusji zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Historyczne padł okrzyk: Na Kreml odesłać zdrajcę!

Pewnie trzeba byłoby napisać o królewskich śladach i województwie podlaskim, a w pałacu Branickich zrobić wystawę poświęconą zaprezentowanej w tym felietonie „czwórce”.



**Adam Cz. Dobroński**



# Nie czytaj gazet, sprawdzaj sam



**Doktor  
ADAM HERMANOWICZ**

Chciałbym kiedyś jeszcze zobaczyć w akcji dziennikarza z prawdziwego zdarzenia. Takich, którzy się przygotowują, sprawdzają, będą wiedzieli więcej ode mnie, a dzięki temu i ja skorzystam.

Nie wiem, czy tylko ja tak mam, ale ciągle jeszcze marzę o cofnięciu trendu, który ściąga całe polskie dziennikarstwo w otchłań braku kompetencji. Chciałbym obejrzeć program, przy którym nie będę się musiał zrywać i wściekać, że mi jakiś nieuk bezczelnie kit wciska, bo nie chciało mu się chwili popracować. Marnie to widzę i, szczerze powiedziawszy, odpuściłem sobie już marzenia o kompetencjach szczegółowych. Wiem, że oglądając program z dziedziny, na której się akurat znam, nie będzie zmiął się i na pewno będę przeklinał. Ale litości, chociaż to absolutne minimum wysiłku, choć trochę, przynajmniej tyle, żeby nie robić z siebie idiotów na oczach milionów. Nie podkładać się przy rzeczach, które może sprawdzić rozgarnięty sześciolatek z dostępem do przeglądarki internetowej. Teraz już nawet tego nie uświadczymy? To co będzie za rok, za dziesięć?

Skąd ten lament? Ano, po obejrzeniu pewnego programu w najpopularniejszej telewizji informacyjnej, w którym to programie najwięksi luminarze polskiego dziennikarstwa podsumowują wydarzenia tygodnia. W ostatni weekend stycznia jednym z głównych tematów był artykuł w prasie amerykańskiej opisujący kulisy przetrzymywania i stosowania, nazwijmy to eufemistycznie, wzmocnionych technik przesłuchania schwytych

przez Amerykanów terrorystów z Al-Kaidy. Kilku z byłych pensjonariuszy niepozornej willi niedaleko lotniska w Szymanach na Mazurach pozwało jakiś czas temu państwo polskie, nie wykazując zrozumienia dla znanej polskiej gościnności, która kazała gospodarzom udostępnić lokal w swoim kraju i nie interesować się, co też nasi sojusznicy w nim robią. A że nasi sojusznicy po zmianie ekipy rządzącej uznali, że sojusznicy Busha nie są najwidoczniej sojusznikami Obamy, to sypią nas na potęgę i musimy potem ze wstydem czytać w prasie zagranicz-

*Szukamy w guglach daty przylotu pierwszego tajnego samolotu na lotnisko w Szymanach: 5 grudnia 2002. Przemówienie o „talibach w Klewkach” Lepper wygłasza 29 listopada 2001 r.*

nej, że sprzedaliśmy się taniej, niż np. Maroko, bo za jedyne 15 mln dolarów w pudłach kartonowych.

Ale to tylko tytułem wstępu, choć sam temat jest ciekawy. Po raz nie wiadomo który już, zawsze bez kontry prowadzącego, zawsze z westchnieniem w stylu: no teraz to już wiemy, podawana jest bezwstydnie legenda o „Świętej pamięci Andrzeju Lepperze” (swoją drogą: jak nam się będzie tak w nieskończoność rozciągać okres, w którym mówimy o zmarłym, który nie jest na-

szym krewnym, per „Świętej pamięci”, to niedługo dojdziemy do „Świętej pamięci Bolesława Chrobrego”), który rzekomo mówił prawdę o talibach w Klewkach. A tak się z niego, nieboraka, śmiano... I tu na ogół pada sakramentalne: prawda to, prawda. W czasach prawdziwego dziennikarstwa (takiego z „Good night and good luck”) można byłoby palnąć taką głupotę, ale potem sprawdziliby się, przeprosiło i na przyszłość uważało. A tu, jak kraj długi i szeroki: prawdę mówił „świętej pamięci Andrzej Lepper”, może nie znał szczegółów, ale przecież sprawa była tajna i mogła okoliczna ludność coś pomylić. I znowu: prawda to, prawda. Otóż: NIEPRAWDA. Bzdura na resorach. Idiotypizm.

Szukamy w guglach daty przylotu pierwszego tajnego amerykańskiego samolotu na lotnisko w Szymanach: 5 grudnia 2002 (data jest znana, bo odnaleziono książkę ruchu lotniska). Przemówienie o „talibach kupujących węgiel w Klewkach” Lepper wygłasza z mównicy sejmowej 29 listopada 2001. Na rok przed pierwszym lądowaniem samolotu CIA. Tajnym źródłem tych rewelacji był Bogdan Gasiński, zootechnik, który w kwietniu 2001 porzucił gospodarstwo rolne w Klewkach po pomorze bydła. Lepperowe „głębokie gardło” tłumaczyło ów pomór węglikiem hodowanym przez talibów. Jak się okazało, pomór był wynikiem skandalicznych zaniedbań, a nie zbrodniczych knozań talibów. Czyli: tutaj talibowie mordują Gasińskiemu krowy węglikiem, a tutaj, rok później, lądują skuci w Szymanach i są torturowani. Zaiste: prawda to, prawda.

Jak sobie czasem człowiek uświadomiam, że owa prawda podobnie może wyglądać w innych dziedzinach sprzedawanych nam na co dzień przez, za przeproszeniem, brać dziennikarską, to włosy dęba stają.

# KRONIKA UMB 2013

Przedstawiamy chronologiczny zapis najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w 2013 r. w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku

## Styczeń

- Akcja Pomoc dla Afganistanu, wspólnie z Fundacją Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”. Organizator: Centrum Wolontariatu UMB.

**4**

- Prof. dr hab. Jerzy Robert Ładny został konsultantem krajowym w dziedzinie medycyny ratunkowej.

**11**

- Konferencja „Młodzi na rynku pracy - problem z bezrobociem” z udziałem Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Łochów.

**13**

- WOŚP w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji.

**15**

- Koncert charytatywny „Karnawałowy Worek z Prezentami” - pracownicy i studenci UMB na rzecz sfinansowania wypoczynku zimowego podopiecznych Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej „Dwójka” w Białymstoku, Aula Magna UMB. Organizator: Centrum Wolontariatu UMB.

**17**

- Tytuł profesora nauk medycznych otrzymał dr hab. Eugeniusz Tarasów.

**17 - 19**

- XI Podlaskie Warsztaty Psychiatryczne, Białowieża. Organizator: Klinika Psychiatrii UMB, Oddział Podlaski Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

**20**

- Koncert Noworoczny Chóru UMB, Aula Magna UMB.
- Ferie (20 stycznia 2013r. - 3 lutego 2013r.) w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

**21**

- Dzień Babci w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

**22**

- Podpisanie listu intencyjnego o współpracy między władzami Białegostoku, Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku, Politechniką Białostocką i Uniwersytetem w Białymstoku.
- Dzień Dziadka w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

**23**

- Otwarcie wystawy malarstwa Małgorzaty Limon w Bibliotece Głównej UMB.
- Konferencja „Transplantacja darem życia - aspekt medyczny, prawny i etyczny” z udziałem pracowników i studentów UMB, Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Organizator: wojewoda podlaski.

**26 - 28**

- Europejski Tydzień Walki z Rakiem Szyjki Macicy, Centrum Alfa. Organizator: IFMSA-Poland Oddział Białystok.

## Luty

- Narciarski obóz sportowy społeczności akademickiej UMB w Orcières (Francja).

**1**

- Rozpoczęcie studenckiej akcji profilaktycznej w białostockich przedszkolach pod honorowym patronatem Rektora Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz Prezydenta Miasta Białegostoku. Organizatorzy: PTSS Białystok.

**3**

- Zmarł Stanisław Wakuliński, artysta - rzeźbiarz, pracownik Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka UMB (1952-1993).

**7**

- Centrum Medycyny Doświadczalnej UMB otrzymało certyfikat Good Laboratory Practice (GLP).
- Prezentacja Uniwersytetu Medycznego

w Białymstoku w XI Międzynarodowych Targach Studijos 2013 w Wilnie.

**8 - 10**

- IX Sympozjum Naukowo-Szkoleniowe „Nefrokardiologia”, Białowieża. Organizatorzy: Fundacja Dializoterapii i Transplantacji Nerek w Białymstoku, Klinika Nefrologii i Transplantologii z Ośrodkiem Dializ UMB.

**10 - 17**

- „Zakochaj się w Muzeum” - Walentynki w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

**14**

- Wykład ekspercki profesora wizytującego prof. Piotra Lewczuka (the Laboratory for Clinical Neurochemistry and Neurochemical Dementia Diagnostics at the Universitätsklinikum Erlangen, Niemcy) pt. „Choroby Neurozwyrodnieniowe - wczesna diagnostyka: możliwości i ograniczenia”, Aula Magna UMB.
- Uniwersytet Medyczny w Białymstoku uczestniczył w VI Siedleckich Targach Edukacyjnych Wyższej Uczelni „Ku przyszłości zawodowej”.

**18**

- Spotkanie członków Centrum Badań Innowacyjnych UMB, w skład którego wchodzi: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. M. Mossakowskiego Polskiej Akademii Nauk, Hasselt University, University San Pablo-CEU.

**20**

- Inauguracja Uniwersytetu Zdrowego Przedszkolaka, edycja I. Centrum Dydaktyczno - Naukowe Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB. Opiekun roku: dr Andrzej Guzowski.
- Promocja Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w Łosicach.
- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Rafał Poręba.

**23**

- Akcja promująca zdrowy tryb życia „Operacja Bikini” z udziałem pracow-



ników Zakładu Dietetyki i Żywnienia Klinicznego UMB oraz studentów UMB, sklep Decathlon Białystok.

## 26

- Premiera filmu o Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB w sieci internetowej.

## 25 - 27

- Prezentacja Uniwersytetu Medycznego w XI Prezentacjach Edukacyjno-Doradczych „Uczelnie w powiecie”, Sokółka, Bielsk Podlaski, Hajnówka.

## 28

- Stopień doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych otrzymała dr Ewa Karna.

## Marzec

### 2

- „Seksualność człowieka i jak o niej rozmawiać” - Seksualia 2013, Centrum Dydaktyczno-Naukowe Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB. Organizator: IFMSA-Poland Oddział Białystok.

### 5 - 10

- Tydzień Dentysty w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

### 6

- Prezentacja Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku na łomżyńskiej XIII „Gieldzie pomysłów na życie”.
- Warsztaty dotyczące przygotowywania dokumentów aplikacyjnych, Pałac Branickich. Organizator: Biuro Karier UMB

### 6 - 9

- XIX Międzynarodowy Salon Edukacyjny „Perspektywy” w Warszawie z udziałem przedstawicieli UMB.

### 12

- Prof. Iwona Flisiak, kierownik Kliniki Dermatologii i Wenerologii UMB została powołana na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie dermatologii i wenerologii, zaś dr n. med. Marzena Wojewódzka - Żeleźniakowicz, adiunkt w Zakładzie Medycyny Ratunkowej i Katastrof UMB, na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny ratunkowej.

### 13

- Gala Konkursu na Asystenta Roku Wydziału Nauk o Zdrowiu, Centrum Dy-

daktyczno - Naukowe Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB. Laureatami zostali: 1. lek. med. Krzysztof Bauer (Zakład Medycyny Ratunkowej i Katastrof UMB), 2. mgr Anna Zimnoch (Klinika Rehabilitacji UMB), 3. dr n. med. Jolanta Biszewska (Zakład Fonoaudiologii Klinicznej i Logopedii UMB).

### 13 - 21

- Wielkanocna Akcja Charytatywna na rzecz Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej „Dwójka” w Białymstoku. Organizator: Centrum Wolontariatu WNoZ.

### 14

- Prezentacja UMB na VII Młodzieżowych Targach Edukacji i Pracy w Ostrołęce.

### 15

- Udział UMB w IV Kolneńskich Targach Edukacji i Pracy.
- Zawodnicy KU AZS UMB zdobyli tytuł wicemistrzów Podlasia w Ergonometrze Wioślarskim.

### 15 - 17

- LIV Konferencja Wyższego Szkolnictwa Medycznego, Aula Magna UMB. Organizator: Parlament Studentów UMB.

### 18

- Wizyta w UMB ambasadora Ekwadoru - Jego Ekscelencji Fabiana Valdivieso.

### 21

- Spotkanie ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza ze studentami na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku.
- Symposium z udziałem ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza dotyczące Centrum Urazów Wielonarządowych w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym.
- Wykład „Prawo Pracy - pierwsze kroki”, Pałac Branickich. Organizator: Biuro Karier UMB.

### 23

- Warsztaty naukowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych - spotkanie 1 „Chemia w naszym życiu” Organizator: Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB.

### 27

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Jan Pietruski.

## Kwiecień

### 5 - 7

- Chór UMB zajął I miejsce w kategorii chórów mieszanych na III Wrocławskim Festiwalu Chórów VRATISLAVIA SACRA.

### 10

- Warsztaty „Jak radzić sobie ze stresem”, WNoZ UMB. Organizator: Biuro Karier UMB.

### 11 - 12

- 8<sup>th</sup> Białystok International Medical Conference For Young Scientists, Centrum Dydaktyczno-Naukowe Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB. Organizator: Studenckie Towarzystwo Naukowe UMB.

### 13

- „Zdrowie pod kontrolą” - akcja profilaktyczna Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland Oddział Białystok, CH Alfa Białystok.
- Sztangiści KU AZS UMB zdobyli dwa srebrne i jeden brązowy medal podczas Akademickich Mistrzostw Podlasia w Trójboju Siłowym.

### 15

- Spotkanie minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej ze studentami i pracownikami białostockich uczelni, Podlaski Urząd Wojewódzki. Organizatorzy: Samorządy Studenckie Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Uniwersytetu w Białymstoku, Politechniki Białostockiej.

### 17

- Prezentacja Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku na Targach Edukacyjno-Zawodowych „Młodzieżowe Priorytety - Zawodowa Edukacja”, Wysokie Mazowieckie.

### 18

- Tytuł profesora nauk medycznych otrzymali: dr hab. Iwona Flisiak, dr hab. Ewa Olszewska, dr hab. Agata Szulc.

### 20

- XII Międzynarodowe Warsztaty Kardiologiczne „Wschód - Zachód”, Euroregionalne Centrum Farmacji UMB. Organizatorzy: Klinika Kardiologii UMB, Oddział Białostocki Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

- Warsztaty naukowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych - spotkanie drugie „Człowiek - różne komórki, a jeden mechanizm od DNA do białek”. Organizator: Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB.

**23**

- Otwarcie wystawy prac Gienadija Pit-sko w Bibliotece Głównej UMB.
- „Zakręcony koncert” na rzecz sfinansowania wakacyjnego funduszu rehabilitacyjnego najbardziej niebezpiecznym pacjentom Kliniki Rehabilitacji Dziecięcej UMB, Aula Magna UMB. Organizator: Centrum Wolontariatu UMB.

**24**

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymała dr Agnieszka Błachnio - Zabielska oraz dr Beata Pa-jałk.
- Prezentacja Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku na XV Targach Szkół Wyższych w Augustowie.
- Warsztaty z asertywności, WNoZ. Organizator: Biuro Karier UMB.

**25**

- Centrum Badań Innowacyjnych UMB zajęło I miejsce w konkursie Podlaska Marka Roku 2012.
- Projekt „Peer Education” Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA - Poland. Oddział Białystok został zwycięzcą konkursu wojewody podlaskiego „Inicjatywa Społeczna 2012”.
- Ukazał się kolejny numer Podlaskiej Gazety Maturzystów „Eureka” - wspólnego wydawnictwa Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Politechniki Białostockiej i Uniwersytetu w Białymstoku.

**29**

- Uniwersytet Medyczny w Białymstoku zaprezentował się na Targach Edukacyjnych w Zambrowie.

**Maj****8**

- Konferencja „Lekarz w obliczu prawa”, Wydział Prawa UwB. Organizatorzy: Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland o. Białystok, The European Law Students` Association Białystok.
- Warsztaty z przygotowania do rozmowy kwalifikacyjnej, Pałac Branickich. Organizator: Biuro Karier UMB.

**9 - 11**

- VII Międzynarodowa Konferencja „Jak uniknąć zdarzeń niepożądanych w chirurgii endokrynologicznej?”, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Organizator: I Klinika Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej UMB.

**9 - 12**

- Medykalia UMB. Organizatorzy: UMB, Samorząd Studencki UMB oraz inne organizacje studenckie.
- IV Ogólnopolskie Zawody Uczelni Medycznych w Ratownictwie Medycznym na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Organizator: Zakład Medycyny Ratunkowej i Katastrof UMB.

**11**

- Dzień Farmaceuty, CH Alfa Białystok. Organizator: „Młoda Farmacja” i SKN przy Samodzielnej Pracowni Kosmetyologii UMB.

**13**

- Dr Magdalena Grassmann, kierownik Samodzielnej Pracowni Historii Medycyny i Farmacji UMB, została powołana na członka zespołu do spraw nauczania historii medycyny i farmacji na wydziałach lekarskich w uczelniach medycznych Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia.

**14**

- Prof. Anthony H. Futerman (Department of Biological Chemistry, Weizmann Institute of Science, Israel) wygłosił wykład ekspercki pt. „Sphingolipids in health and disease”, Aula Magna UMB.
- Wystawa grafik artysty Mieczysława Naruka w Bibliotece Głównej UMB.

**15 - 17**

- XXX Konferencja Toksykologów Sądowych, Augustów. Organizatorzy: Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dr Jana Sehna w Krakowie, Zakład Medycyny Sądowej UMB.

**16**

- Wykład dra hab. Jacka Breczko (Studium Filozofii i Psychologii Człowieka) pt. „Empatia w etyce i kulturze współczesnej - co lekarz wiedzieć powinien”.

**18**

- IV Noc Muzeów na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku pod hasłem „Historia, muzyka i medycyna”, Pałac Branickich.

- Warsztaty naukowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych - spotkanie trzecie „Substancje organiczne w farmacji i kosmetologii”. Organizator: Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB.

**21**

- Dzień Otwarty Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w ramach XI Festiwalu Nauki i Sztuki w Białymstoku.

**22**

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Jerzy Jaroszewicz.

**22, 24**

- Prof. Maksymilian Chruszcz (Department of Chemistry and Biochemistry University of South Carolina, Columbia, USA) wygłosił wykład ekspercki pt. „Macromolecular crystallography - understanding structure and function of allergens” oraz „Structural biology in drug design”, Euroregionalne Centrum Farmacji UMB.

**23 - 25**

- Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Anatomicznej „Golden Scapula”. Organizator: Zakład Anatomii Prawidłowej Człowieka UMB. Laureatami konkursu zostali: Adrian Góralczyk oraz Reshad Sherzad z UMB. W kategorii drużyn studenci UMB zajęli trzecie miejsce, zaś studenci anglojęzyczni pierwsze miejsce.

**23 - 26**

- VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa „Życiodajna śmierć - pamięci Elizabeth Kübler-Ross”, Białystok. Organizator: Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej UMB.

**24**

- Występ Kabaretu Schodki z okazji 55-lecia klubu CoNieCo.

**27**

- Wykład ekspercki prof. Waldemara Priebe (University of Texas M. D. Anderson Cancer Center, Houston, Texas, USA), pt. „Drug Discovery in Academia: Integrating Basic Science and Translational Research”, Euroregionalne Centrum Farmacji UMB.
- Dzień dla Zdrowia z udziałem studentów-wolontariuszy z UMB, Sklep Pod Wiatrakami, Białystok. Organizator:



Stowarzyszenie Białystok. Współorganizator: Wydział Nauk o Zdrowiu UMB.

## 28

- Dzień Dziecka 2013, Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku. Organizatorzy: Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland o. Białystok, Studenckie Towarzystwo Naukowe UMB.

## Czerwiec

- Uniwersytecki Szpital Kliniczny otrzymał nagrodę „Lew Biznesu” oraz Certyfikat „Europejska Gwarancja Najwyższej Jakości”.

## 2

- Dzień Akademicki na Rynku Kościuszki zorganizowany w ramach XI Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Współorganizator: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

## 3

- Tytuł profesora nauk medycznych otrzymała dr hab. Otylia Kowal-Bielecka.

## 5

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymała dr Ewa Świebocka.

## 6 - 9

- XIX Zjazd Polskiego Towarzystwa Patologów „Postępy w patomorfologii”, Centrum Dydaktyczno-Naukowe WNoZ UMB. Organizatorzy: Zakład Patomorfologii Lekarskiej, Zakład Patomorfologii Ogólnej UMB.
- Otwarcie wystawy pt. „Zakład Patomorfologii Lekarskiej i Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Historia i współczesność” z okazji 60-lecia Zakładu Patomorfologii Lekarskiej UMB. Collegium Pathologicum UMB.

## 7

- Odsłonięcie tablicy pamięci Profesora Ludwika Komczyńskiego w Collegium Pathologicum UMB.

## 9

- Festiwal Literacki „Przeczytać Białystok” - akcja miejska Teatru Dramatycznego TUCZYTAMy, Pałac Branickich.

## 11

- Prof. Satish Batra (Professor of Endocrine Pharmacology, Faculty of Me-

dicine, University of Lund, Sweden) wygłosił wykład ekspercki pt. „Prepared mind and the innovative process: A personal account of drug discovery” oraz „Obesity and Cancer”, Aula Magna UMB.

- Spotkanie Kolegium Środowiskowego Rektorów Uczelni Wyższych w Białymstoku w sprawie zwalczania przejawów rasizmu, ksenofobii i antysemityzmu z udziałem minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej i wojewody podlaskiego Macieja Żywno. Organizator: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.
- Odbył się I etap VI edycji konkursu „Najlepszy Student Stomatologii”, organizowanego przez firmę Arkona z Lublina. Zwycięzcą został Konrad Haraś - student IV roku UMB.

## 12

- Opublikowano trzeci tom z serii jubileuszowej pt. „Doktorzy Honoris Causa Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku 1950-2013” pod red. L. Chyczewskiego, M. Grassmann, P. Radziejewskiego, M. Piszczatowskiej.
- Prezentacja Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w programie TVP „Kawa czy herbata”.

## 13 - 15

- XIV Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Sekcji Dermatologii Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz VII Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Sekcji Dermatologii Dziecięcej Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, Jastrzębia Góra. Organizatorzy: prof. dr hab. Iwona Flisiak (sekcja dermatologii dziecięcej) - Klinika Dermatologii i Wenerologii UMB, prof. dr hab. Adam Włodarkiewicz (sekcja dermatochirurgii) - Katedra i Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej GUM, firma Abranetis Sp.z o.o.

## 14

- Wydawnictwo pt. „Historia powstania Akademii Medycznej w Białymstoku. Studenci pierwszego rocznika” pod red. L. Chyczewskiego, M. Grassmann, P. Radziejewskiego zdobyło główną nagrodę w konkursie na „Najciekawsze wydarzenie muzealne roku 2012 w województwie podlaskim”, w kategorii publikacja, Drozdowo. Organizator: Podlaski Oddział Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

## 15

- Warsztaty naukowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych - spotkanie

czwarte „Lek - pomoc czy zagrożenie?”. Organizator: Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB.

## 16

- „Poezja, muzyka i anegdota w rocznicę urodzin Izabeli Branickiej”, Aula Magna UMB. Organizator: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

## 21

- Uniwersytet Medyczny w Białymstoku rozpoczął budowę uczelnianego centrum bioinformatycznego - jednego z elementów Centrum Badań Innowacyjnych.
- Uroczystość rozdania dyplomów studentom anglojęzycznym UMB.

## 24

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Mariusz Koda.
- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymała dr Anna Hryniewicz.

## 25

- Tytuł profesora nauk medycznych uzyskał dr hab. n. med. Sławomir Chłabicz.
- Wykład profesora Janusza Węgrowskiego z Uniwersytetu w Reims - Francja pt.: „Właściwości przeciwnowotworowe proteoglikanów rodziny SLRP na przykładzie lumikanu”, Euroregionalne Centrum Farmacji. Organizatorzy: Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Zakład Biochemii Lekarskiej UMB.
- Uroczyste wręczenie dyplomu pierwszym absolwentom Uniwersytetu Zdrowego Przedszkolaka.
- Spotkanie podsumowujące zakończenie remontu gmachu Collegium Pathologicum UMB.

## 26

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Paweł Knapp.

## 30.06 - 30.08

- Wakacje w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB

## Lipiec

## 1

- W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku - minister zdrowia Bartosz Arłukowicz oficjalnie uruchomił program finansowania leczenia niepłodności.

**3**

- Pracownicy naukowo-dydaktyczni z Zakładu Zintegrowanej Opieki Medycznej UMB przeprowadzili badania mykologiczne w kaplicy grobowej Buchholtzów w Supraślu.

**17**

- Tytuł profesora nauk farmaceutycznych uzyskał dr hab. n. farm. Grzegorz Bazylak. Tytuł profesora nauk medycznych otrzymały: dr hab. Małgorzata Pietruska, dr hab. Małgorzata Żendzian-Piotrowska.
- Do trzeciej edycji prestiżowego programu rządowego „Top 500 Innovators” zostali wybrani: dr Anna Moniuszko-Malinowska z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji UMB i dr Andrzej Małkowski z Uczelnianego Biura ds. Ochrony Własności Intelektualnej i Transferu Technologii UMB.

**Sierpień****9**

- Zmarła Olga Dąbrowska - Chwieroś, pracownik Biblioteki Głównej UMB w latach 1960-2001.

**26**

- Dr Magdalena Grassmann, kierownik Samodzielnej Pracowni Historii Medycyny i Farmacji UMB została powołana do Zespołu Doradców ds. Leśnego Parku Uzdrawiskowego w Uzdrawisku Supraśl.

**Wrzesień****2**

- Dr Regina Sierżantowicz z Zakładu Pielęgniarstwa Chirurgicznego została konsultantem wojewódzkim w dziedzinie pielęgniarstwa chirurgicznego i operacyjnego.

**7**

- Rozpoczęcie kursów przygotowawczych do matury. Organizator Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB.

**9**

- Tytuł profesora nauk medycznych uzyskały dr hab. n. med. Maria Mantur, dr hab. Anna Niemcunowicz-Janica.

**12**

- Dr hab. Lucyna Ostrowska została powołana do Rady do Spraw Diety,

Aktywności Fizycznej i Zdrowia przy Ministrze Zdrowia.

**10**

- Zmarł dr hab. Jakub Jabłoński, adiunkt Zakładu Toksykologii (1983-2013), prodziekan Wydziału Farmaceutycznego UMB (2009-2012), przewodniczący Białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego (2009-2013).
- Przedstawiciele Uniwersytetu Medycznego wzięli udział w Białostockim Salonie Maturzystów na Politechnice Białostockiej.

**18 - 21**

- XXII Naukowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Organizatorzy: Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB.

**20 - 21**

- Konferencja Naukowa „Problemy w Okulistyce Dziecięcej”, Euroregionalne Centrum Farmacji UMB. Organizatorzy: Sekcja Okulistyki Dziecięcej Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, Oddział Podlaski Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, Klinika Okulistyki Dziecięcej UMB.

**23**

- Księża biskupi zespołu przy Konferencji Episkopatów Polski i Litwy oraz biskupi z Łotwy i Białorusi odwiedzili Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

**24**

- 50 lat Studium Języków Obcych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Aula Magna UMB. Otwarcie wystawy „50-lecie Studium Języków Obcych UMB”.

**23 - 27**

- Tydzień profilaktyki nowotworów głowy i szyi. Koordynatorzy: prof. dr hab. Marek Rogowski (Klinika Otolaryngologii UMB), dr hab. Ewa Sierko (Klinika Onkologii UMB).

**25**

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Krzysztof Czaja.

**25 - 28**

- VIII Konferencja Technologie Eksploracji i Reprezentacji Wiedzy, Ho-

ny Mejera. Organizatorzy: Polskie Towarzystwo Informatyczne Oddział Podlaski, Wydział Informatyki Politechniki Białostockiej, Katedra Logiki, Informatyki i Filozofii Nauki UwB, Zakład Statystyki i Informatyki Medycznej UMB.

**26 - 29**

- Chór UMB zdobył srebrny dyplom w kategorii chórów mieszanych na VII Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Rimini we Włoszech.

**29**

- Europejskie Dni Dziedzictwa na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku - „Nie od razu Uniwersytet Medyczny w Białymstoku zbudowano”. Organizator: Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB, Biuro Promocji i Rekrutacji UMB.

**30**

- W najnowszej kategoryzacji MNiSW Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB otrzymał prestiżową kategorię A+, zaś Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim oraz Wydział Nauk o Zdrowiu kategorię A.
- Zakończyła się rekrutacja na I rok studiów, ogółem przyjęto 1355 osób.

**Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim:**

- lekarski 159 (stacjonarne) i 28 (niestacjonarne)
- lekarski z wykładowym jęz. angielskim - 68 (stacjonarne)
- lekarsko-dentystyczny - 71 (stacjonarne) i 14 (niestacjonarne)
- techniki dentystyczne I stopnia 26 (stacjonarne)

**Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej:**

- farmacja 89 (stacjonarne) i 15 (niestacjonarne)
- analityka medyczna 73 (stacjonarne)
- kosmetologia i stopnia 87 (stacjonarne) oraz II stopnia 46 (stacjonarne)

**Wydział Nauk o Zdrowiu:**

- dietetyka i stopnia 42 (stacjonarne) I II stopnia 26 (stacjonarne)
- elektroradiologia I stopnia 29 (stacjonarne) oraz II stopnia 21 (stacjonarne) i 21 (niestacjonarne)
- fizjoterapia I stopnia 97 (stacjonarne) oraz II stopnia 48 (stacjonarne) i 26 (niestacjonarne)



- logopedia z fonoaudiologią I stopnia 31 (stacjonarne) oraz II stopnia 21 (stacjonarne)
- pielęgniarstwo I stopnia 71 (stacjonarne) oraz II stopnia 71 (stacjonarne)
- położnictwo I stopnia 32 (stacjonarne) i II stopnia 24 (stacjonarne)
- ratownictwo medyczne I stopnia 46 (stacjonarne)
- zdrowie publiczne I stopnia 28 (stacjonarne) oraz II stopnia 32 (stacjonarne) i 13 (niestacjonarne).

## Październik

**1**

- Uruchomienie w UMB unikatowych środowiskowych studiów doktoranckich w języku angielskim.
- Dr hab Bogdan Cylwik zostaje kierownikiem Zakładu Laboratoryjnej Diagnostyki Pediatrycznej
- Prof. dr hab. Danuta Waszkiel została kierownikiem Zakładu Stomatologii Zachowawczej
- Dr Grażyna Marczuk-Kolada została kierownikiem Zakładu Stomatologii Dziecięcej
- Dr hab. Piotr Laudański został kierownikiem Kliniki Perinatologii
- Mgr Iwona Kuźmicz została kierownikiem Samodzielnej Pracowni Kosmetologii
- Dr hab. Beata Naumnik została kierownikiem I Kliniki Nefrologii i Transplantologii z Ośrodkiem Dializ

**2**

- Inauguracja Roku Akademickiego 2013/2014, Aula Magna UMB.

**4**

- Prof. dr hab. Elżbieta Krajewska-Kula została powołana do Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych.

**4 - 6**

- III Północnoamerykański Zjazd Absolwentów UMB w Nowym Jorku. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku reprezentowali: rektor UMB prof. dr hab. Jacek Nikliński, prof. dr hab. Lech Chyczewski - rzecznik prasowy UMB, Katarzyna Malinowska - Olczyk - rzecznik Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

**10**

- Kampania społeczna „Pola Nadziei”, Centrum Dydaktyczno - Naukowe WNoZ UMB. Organizator: Centrum Wolontariatu WNoZ UMB.



Wrzesień 2013 r.: Wydział Farmacji UMB został wyróżniony kategorią A+, dla najlepszych jednostek naukowych w kraju

**10 - 11**

- Immatrykulacja studentów studiów doktoranckich UMB.

**11**

- Dzień Ratownictwa Medycznego w Zakładzie Medycyny Ratunkowej i Katastrof na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMB.

**15 - 20**

- Tydzień Lekarza w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

**18**

- Tajniki dawnej medycyny - zajęcia edukacyjne w ramach Tygodnia Dziecka w Białymstoku. Organizator: Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.
- Otrzęsiny Studentów UMB. Organizator: Samorząd Studentów UMB wraz z innymi organizacjami studenckimi.

**19**

- Inauguracja „Biostatyki” - nowych studiów podyplomowych na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMB prowadzonych w języku angielskim metodą distance learning.

**22**

- Wykłady eksperckie profesorów wizytujących: prof. dr Heike Allgayer'a pt. „Targeted Therapy” i prof. dr Jochen Utikal'a pt. „Stem cells and induced pluripotency” (Heidelberg University), Collegium Pathologicum UMB.

**23**

- Konferencja „Opieka nad osobami starszymi i przewlekle chorymi

w Białymstoku - jaka jest?”, Centrum Dydaktyczno-Naukowe WNoZ UMB. Organizatorzy: Stowarzyszenie na Rzecz Osób Starszych, Chorych Somaticznie i Niepełnosprawnych „Dobrze Być Razem”, Dom Pomocy Społecznej, Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB, Komisja ds. Promocji i Wolontariatu Wydziału Nauk o Zdrowiu.

- Inauguracja pierwszej edycji Uniwersytetu Zdrowego Przedszkolaka, Centrum Dydaktyczno-Naukowe WNOZ. Organizator: Centrum Wolontariatu Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB. Opiekun roku: mgr Mateusz Cybulski.

**25**

- Uroczyste rozdanie dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii UMB, Aula Magna.

**27**

- Wiceprzewodniczący Parlamentu Studentów UMB - Hubert Janowski został wybrany na członka Prezydium Komisji Wyższego Szkolnictwa Medycznego PSRP.

**31**

- Projekt „Comenius - diabetes Day” w Zespole Szkół Mechanicznych, koordynowany przez Centrum Wolontariatu UMB.

## Listopad

- Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny znalazł się w setce najlepszych placówek szpitalnych w Polsce.

**4 -14**

- 15 edycja projektu „Wampiriada - studenckie honorowe krwiodawstwo” pod patronatem honorowym: Prezydenta Miasta Białegostoku, Rektora Uniwersytetu w Białymstoku, Rektora Politechniki Białostockiej oraz Rektora Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Organizator NŻS.

**4**

- Inauguracja Uniwersytetu Zdrowego Przedszkolaka, edycja II, Centrum Dydaktyczno-Naukowego WNoZ. Opiekun roku: dr Andrzej Guzowski.

**6**

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymał dr Hady Razak Hady.

**8**

- Wykład ekspercki profesora wizytującego prof. Nevena Zarkovica (Chorwacja) pt. „A short overview on factors which make fat functional or fatal” oraz „Some options to measure the interactions of oxygen, stress and lipids and their consequences for health”, Euroregionalne Centrum Farmacji UMB.

**8 - 9**

- III Konferencja Sekcji Krążenia Płucnego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, Białystok. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego: prof. dr hab. med. Bożena Sobkowicz (Klinika Kardiologii UMB).

**8-10**

- Joanna Rzodkiewicz - studentka szóstego roku kierunku lekarskiego UMB została wybrana na stanowisko sekretarza generalnego IFM-SA-Poland w kadencji 2014. Jest to pierwsza studentka z Białegostoku, która została wybrana na stanowisko w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia.

**12**

- Tytuł profesora nauk farmaceutycznych uzyskał dr hab. n. farm. Adam Hołownia.

**13 - 16**

- IV Turniej Sportowy Społeczności Akademickiej, Hala UMB.

**15**

- Uroczyste rozdanie dyplomów absolwentom Wydziału Farmaceutyczne-

go z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB, Aula Magna.

- Podpisanie listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku a II Liceum Ogólnokształcącym im. Polonii i Polaków na Świecie w Augustowie.

**16**

- VI Konferencja Szkoleniowo-Naukowa „Racjonalna antybiotykoterapia w dobie narastającej lekooporności”, Sala Kolumnowa Pałacu Branickich. Organizatorzy: Zakład Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa Środowiskowego UMB, Klinika Otolaryngologii Dziecięcej UMB, Zakład Diagnostyki Mikrobiologicznej i Immunologii Infekcyjnej UMB, Departament Spraw Społecznych Referat Zdrowia Urząd Miejski w Białymstoku.



*Grudzień 2013 r.: Prawie milion złotych przeznaczył rektor Jacek Nikliński na nagrody dla najlepszych naukowców*

**16-17**

- Akcje profilaktyczno-edukacyjne studentów UMB dotyczące chorób cywilizacyjnych pt. „Zdrowie pod kontrolą” i „Zapytaj Farmaceutę ... Cukrzyca”, CH Alfa Białystok. Organizatorzy: IFMSA-Poland o. Białystok, Sekcja Studencka Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego „Młoda Farmacja”.

**18**

- Dzień Dziedzictwa Akademickiego na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku pod hasłem „Odkrywając czarodziejski świat ludzkich komórek”. Organizatorzy: Zakład Patomorfologii Lekarskiej, Muzeum Historii Medycyny i Farmacji oraz Biuro Promocji i Rekrutacji UMB.
- Otwarcie wystawy pt. „Muzea Uczelniane - JESTEŚMY!”, Politechnika Warszawska. Organizatorzy: konsorcjum Polskie Muzea Uczelniane.
- Tytuł profesora nauk medycznych uzyskali: dr hab. Wojciech Dębek, dr hab. Urszula Łebkowska.

**19**

- Wykład prof. dr hab. Marii Nowackiej pt. „Jak dalece lekarz powinien szanować autonomię pacjenta”, Sala Kolumnowa UMB.
- Koncert Chóru UMB podczas Festiwalu Sztuk Dawnych, Aula Magna UMB. Organizacja: Fundacja Pro-Anima.
- Cykl bezpłatnych szkoleń dla studentów „Zaszczep w sobie przedsiębiorczość”. Organizator: UMB.

**20**

- Spotkanie „Kampania promocyjna na rzecz kierunków matematycznych, przyrodniczych, technicznych” z udziałem UMB, aula Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB.
- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymała dr Anna Zalewska.
- Uniwersytet Medyczny w Białymstoku uczestniczył w Targach Edukacyjno-Zawodowych w XI LO w Białymstoku.

**21**

- Na Wydziale Lekarskim z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim powołano Zakład Chorób Metabolicznych.
- Konferencja „Światowy Dzień Rzucania Palenia” z udziałem UMB. Współorganizator: Centrum Wolontariatu UMB.

**22**

- Występ Kabaretu Schodki w Klubie CoNieCo.
- Uniwersytet Medyczny w Białymstoku zaprezentował się na Sokołowskich Targach Edukacji Pracy i Kariery w Sokołowie Podlaskim.
- Rozpoczęcie cyklu wykładów skierowanych do pracowników naukowo-dydaktycznych UMB dotyczących problematyki komercjalizacji prac



i wyników prac badawczo-rozwojowych pn.: „Komercjalizacja w pigułce”. Organizator: UMB.

## 23

- Spotkanie z uczniami II i III LO w Białymstoku i I LO w Suwałkach w ramach projektu „Studiuj w UMB”.
- Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku zdobył I nagrodę w Konkursie Perły Medycyny 2013 w kategorii PROJEKT pt. „Włączenie do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku dwóch szpitali: Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Dłuskiego w Białymstoku oraz Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku”.

## 23 - 24

- Warsztaty „Umieranie - Ludzka Rzecz”, Wydział Nauk o Zdrowiu. Organizator IFMSA - Poland o. Białystok.

## 25

- Rozpoczęcie mikołajkowej akcji pomocy dzieciom z Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku. Organizator: Samorząd Studentów UMB.

## 28

- Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymała dr Iwona Radziejewska.
- Stopień doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych otrzymał dr Arkadiusz Surażyński.

## 29

- Uroczyste rozdanie dyplomów absolwentom Wydziału Nauk o Zdrowiu.

## Grudzień

- Świąteczna Akcja Charytatywna „Paczka dla pracownika UMB”. Organizator Komisja ds. Promocji i Wolontariatu Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB.
- Akcja charytatywna „Szlachetna Paczka”. Organizator: Dziekanat Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim UMB.
- Akcja charytatywna „Medyczny Reniferek” - pomoc dzieciom z Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku. Organizator: Studenckie Koło Naukowe przy Zakładzie Położnictwa, Ginekologii i Opieki Położniczo-Ginekologicznej UMB.

## 4

- Gala szóstej edycji projektu „Wsparcie stypendialne dla uzdolnionych uczniów 2013-2014” z udziałem UMB, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku.

## 5

- Sławomir Gawryluk wygłosił prelekcję pt. „Fotografia - czy da się połączyć zawód z pasją”, Euroregionalne Centrum Farmacji. Organizator SAFF UMB.

## 6

- Mikołajki w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.
- 60-lecie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Śniadeckiego w Białymstoku połączone z otwarciem Zakładu Pielęgnacyjno - Opiekuńczego przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku.

## 7

- Polska premiera serii filmów animowanych „Legenda starej Pragi” w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych ŻubrOFFka w Muzeum Historii Medycyny i Farmacji.
- Konferencja „Prawo i medycyna”, Sala Kolumnowa UMB. Organizator: Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland o. Białystok.
- „World Aids Day” na lodowisku w Białymstoku. Organizator: Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland o. Białystok.

## 9

- Podpisanie listu intencyjnego o współpracy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku z III Liceum Ogólnokształcącym im. K. K. Baczyńskiego w Białymstoku.

## 10

- Studenci UMB zostali nagrodzeni stypendium MNiSW za wybitne osiągnięcia: Magdalena Kamińska, Marcin Jakub Kamiński, Remigiusz Kazimierczyk, Michał Letmanowski, Paweł Onopiuk, Łukasz Szczerbiński, Barbara Turko, Zuzanna Judyta Tyrkowska.

## 12

- Uroczyste wręczenie nagród naukowych i dydaktycznych rektora Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

## 13

- Uroczyste posiedzenie Senatu połączone z wręczeniem dyplomów doktora habilitowanego oraz promocją doktorów nauk.
- Nagrody PAN dla pracowników i studentów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.
- Maraton Pisania Listów z Amnesty International zorganizowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland o. Białystok.

## 14

- Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Suplementy diety pod lupą farmaceuty”, Euroregionalne Centrum Farmacji. Organizator: Sekcja Studencka Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego „Młoda Farmacja” Oddział w Białymstoku.

## 16-17

- Prelekcja o dr Irenie Białównie i Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB połączona z zajęciami warsztatowymi w Zespole Szkół nr 4 w Białymstoku (Szkoła Podstawowa nr 52 im. dr Ireny Białówny). Organizator: Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB.

## 18

- Finał akcji „Miś pod szpitalną choinkę” pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku oraz Rektora UMB, Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny. Organizator: IFMSA-Poland o. Białystok.

## 19

- Wykład ekspercki profesora wzytującego prof. Mariusza Ratajczaka (Stem Cell Institute, University of Louisville), pt. „Regenerative Medicine: Today and Tomorrow”, Collegium Pathologicum UMB.
- Spotkanie Opłatkowe Środowiska Akademickiego w Białymstoku z udziałem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Profesora Edwarda Ozorowskiego. Organizator: Duszpasterstwo Akademickie, Aula Magna UMB.

*Muzeum Historii Medycyny i Farmacji:*

**dr Magdalena Grassmann**  
(kronikarz UMB),  
**mgr Marta Piszczatowska,**  
**mgr Katarzyna Szarejko.**